

Depesze gratulacyjne do Edwarda Gierka

Z okazji wybrania E. Gierka na stanowisko pierwszego sekretarza KC PZPR, depesze gratulacyjne nadesłali: przewodniczący Związku Komunistów Jugosławii Józef Broz Tito oraz I sekretarz KC Partii Pracujących Wietnamu Le Duan. (PAP)

Pierwszy śnieg na dachach Poznania



Fot. — K. Przychodzki

Święta pod znakiem zimy i wypoczynku

Raz jeszcze sprawdziło się stare polskie przysłowie, że jeśli „Barbara po wodzie, to Boże Narodzenie po lodzie”. W święta w całym kraju panowała więc prawdziwie grudniowa pogoda, był lekki mróz i śnieg, dające świątecznym dniom wspaniałą zimową oprawę i znakomite warunki do wypoczynku na świeżym powietrzu. Nie wszyscy jednak spędzali święta w rodzinnym gronie — dla robotników zakładów produkcyjnych o ruchu ciągłym, dla kolejarzy, a także pracowników służb komunalnych i publicznych były to normalne dni pracy. Świąteczne dyżury pełnili też pracownicy szpitali i pogotowia ratunkowego, strażacy i wielu innych.

Ogromna jednak większość mieszkańców kraju spędzała święta zgodnie ze starym zwyczajem — w wigilię w domu, w kręgu najbliższej rodziny, przy tradycyjnie zastawionym stole; pierwszy i drugi dzień świąt na wizytach, spacerach, wieczory w kinach i teatrach i przy telewizorach. Jak zaw-

szę „trzeszczały w szwach” ośrodków sportów zimowych.

W stolicy przez całe 3 dni na stanowiskach pracy pozostawało m. in. tysiące robotników hut „Warszawa”, pracowników przedsiębiorstw komunalnych, elektrowni i elektrociepłowni.

Pracowicie minęły święta na Śląsku i we Wrocławiu, na Rzeszowszczyźnie i w Zagłębiu Konieńskim — tam, gdzie najczęściej jest zakładów produkcyjnych o ruchu ciągłym. W Zagłębiu Konieńskim pracowali hutnicy Huty Aluminium „Konin”, górnicy kopalni węgla brunatnego „Adamów”, „Gosławice”, „Kazimierz”, elek-

rownie i oczywiście transportowcy.

Ci, którzy nie pracowali, korzystali natomiast w pełni ze świątecznego wypoczynku. Gwarno i tłoczno było w górskich schroniskach — w Bieszczadach i w Karkonoszach, w Beskidzie Śląskim i Żywieckim. Ponad 60 tys. zimowych gości zjechało na Skalne Podhale, by spędzić tu święta i Sylwestra. Znakomite warunki narciarskie panujące na południu kraju sprawiły, że entuzjaści „białego szaleństwa” opanowali wszystkie nartostrady i wyciągi, schroniska i tory saneczkowe.

Na Wybrzeżu, które rzadko ma okazję obchodzić święta w śnieżnej szacie, w tym roku do pisała „prawdziwa” zima. Nic więc dziwnego, że wzdłuż w obrębie Trójmiasta zaroili się od saneczkarzy i narciarzy. (PAP)

„Mołnia 1” na orbicie

Agencja TASS informuje, iż w piątek Związek Radziecki wystrzelił kolejnego sputnika łączności „Mołnia 1”. Sputnik jest przeznaczony do zapewnienia eksploatacji systemu telefoniczno-telegraficznej łączności radiowej na wielkie odległości oraz przekazywania programów telewizji centralnej ZSRR na punkty sieci „Orbita” rozmieszczone na Dalekiej Północy, na Syberii, Dalekim Wschodzie i w Azji Środkowej. (PAP)

Barzel (CDU) przyjedzie w styczniu do Polski

W drugiej połowie stycznia 1971 r. przybędzie do Warszawy z kilkudniową wizytą wiceprzewodniczący CDU i przewodniczący frakcji CDU/CSU w zachodnoniemieckim Bundestagu p. Rainer Barzel z małżonką. (PAP)

Po uwolnieniu konsula NRF

Do Wiesbaden (NRF) przybył w sobotę konsul NRF w San Sebastian E. Beihl, który przed 25 dniami unrowadzony został przez organizację baskijską. Udzielił on tego samego dnia wywiadu telewizji zachodnoniemieckiej w Wiesbaden. W czasie którego opowiedział o swych przeżyciach. E. Beihl w czasie całego swego pobytu w rękach Basków miał zasłonięte oczy i nie wie, gdzie był ukrywany. Ekipa telewizji NRF, której przekazany został Beihl, nie udzieliła żadnych wyjaśnień, co do okoliczności i miejsca jego uwolnienia.

Prowokacje przeciw KRL-D

Wojska amerykańskie w Korei Południowej wzmożyły ostatnio swe prowokacje przeciwko KRL-D. Wieczorem 22 grudnia wystąpiły one w grupie uzbrojonych agentów do rejonu strefy zdemilitaryzowanej, strzeżonej przez posterunki Koreańskiej Armii Ludowej. Dywersanci zostali wykryci i ujęci. Zna leżono przy nich wiele broni.

Watykan przeciwny rozwodom

W Rzymie podano do wiadomości, że Watykan wystosował notę dyplomatyczną do rządu włoskiego w związku z uchwaleniem przez parlament Włoch ustawy legalizującej rozwody. Treść noty

Przed końcem roku

Wzmożona praca załóg

Wzmożoną pracą — przedterminowym wykonaniem zadań roku 1970 oraz realizacją ponadplanowych zobowiązań produkcyjnych załogi kopalń i hut, przedsiębiorstw i fabryk, popierają decyzje VII Plenum KC PZPR i nowe kierownictwo partii. Z całego kraju napływają informacje o tym twórczym poparcu i jego efektach, o rosnącej aktywności robotników i pracowników różnych działów naszej gospodarki narodowej.

W przededniu świąt o wykonaniu rocznych zadań planowych doniosła m. in. załoga Gorlickiej Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego dostarczająca urządzenia dla geologii i górnictwa naftowego, a ostatnio także i dla węglowego. Do końca roku „Gorlice” dadzą dodatkowo znaczne ilości stojaków hydraulicznych, przekładni zębatych, łańcuchów i innego sprzętu o łącznej wartości ponad 20 mln zł. Natomiast dodatkową produkcję z Zakładów Tworzyw Sztucznych w Pustkowie k. Dębicy osiągnie do końca br. wartość ok. 8 mln zł.

Górnicy obu kopalń łączących oraz pracownicy wydziału metalowego tych zakładów zobowiązali się w czwartek do dodatkowego wydobycia rudy i obniżenia kosztów własnych. Wartość ich zobowiązania szacuje się na przeszło 1,1 mln zł.

Najpoważniejsze wydziały Huty im. Lenina — wielkie piece, stalownię i dwie aglomerownie, których załogi już w pierwszych dniach grudnia zameldowały o wykonaniu tegorocznych planów produkcyjnych — w czasie świąt zwiększyły swój wysiłek, realizując

dotatkowe zobowiązania. Przekroczyć one tegoroczne zadania o 219 tys. ton surówki, o 166 tys. ton stali konwertorowej i martenowskiej i o 25 tys. ton koksu, a załogi walcowni „Sla bing” — o 50 tys. ton i walcowni blach gorąco walcowanych — o 10 tys. ton wyrobów.

O wykonaniu tegorocznych zadań produkcyjnych zameldowali także budowniczowie Huty im. Lenina.

W resorcie budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych o wykonaniu planów 1970 r. zameldowały dalsze

jednostki, a mianowicie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Robotów Elektrycznych „Elektromontaż” i Zielonogórskie Zjednoczenie Budownictwa — w zakresie budownictwa mieszkaniowego — a także Zjednoczenia Przemysłu: Wapienniczego i Gipsowego oraz Oku i Instalacji Budowlanych.

18 bm. Zakłady Celulozy i Papieru w Świeciu nad Wisłą zakończyły roczny plan produkcji towarowej, a 20 grudnia — całkowitej. Dzięki temu do końca br. zakłady te wyprodukują dodatkowo 3 tys. ton celulozy, 300 ton papieru i 1 milion worków, o łącznej wartości 30 mln zł. Zaś Warszawskie Zakłady Celulozy i Papieru w Jeziornie wykonają do końca br. ponadplanową produkcję wartości 8,5 mln zł.

Dokończenie na str. 2

52 rocznica Powstania Wielkopolskiego

52 lata temu, 27 grudnia 1918 roku wybuchło Powstanie Wielkopolskie. Było ono masowym ruchem społecznym, wynikającym z najbardziej istotnych interesów Polaków i Polski.

Przypomnijmy, że jeszcze przed wybuchem powstania, sprawa odbudowy państwowości polskiej była już przesądzona, natomiast ważył się jeszcze kształt naszych granic zachodnich. Ostateczne decyzje w tej kwestii miały zapisać na kongresie pokojowym. Polacy, pozostający formalnie obywatelami Prus, mieli cierpliwie i z ufnością czekać na wyroki Ententy. Takie stanowisko reprezentowała też po kapitulacji Niemiec, Naczelna Rada Ludowa i jej organ wykonawczy — Komisariat NRL, sprawujący władzę na terenach b. Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Wbrew stanowisku NRL, która obawiała się wystąpienia mas ludowych, hasła powstania zyskiwały w społeczeństwie coraz większą popularność. Sprzyjała temu aktualnie panująca sytuacja: pokonane Niemcy przeżywały chaos i dezorganizację, a na obszarze dwóch pozostałych b. zaborów powstało państwo polskie. Wreszcie „lud wielkopolski chwycił za broń, aby przebić sobie drogę do wolnej Polski” — jak to określił Władysław Markiewicz w przedmowie do wydanej niedawno książki „Wspomnienia powstańców wielkopolskich” (będącej planem konkursu zorganizowanego przez „Głos Wielkopolski”, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Wydawnictwo Poznańskie i Zarząd Okręgu ZBoWiD w Poznaniu).

Dokończenie na str. 2

Pomnik Powstańców w Poznaniu.

Fot. — K. Przychodzki



W Indochinach nadal walki

Jak oświadczył amerykański rzecznik wojskowy w Sajgonie, żołnierze USA spędzili w tym kraju „najspokojniejsze Święta Bożego Narodzenia”, od początku wojny. Jak już podawaliśmy, partyzanci ogłosili trzydniowy rozejm z okazji Świąt Bożego Narodzenia, pod czas gdy Amerykanie i wojska sajgońskie przetrzymywały jedynie 24-godzinne zawieszenia broni w Wietnamie.

W Kambodży walki nie ustały ani na chwilę. Toczyły się one wokół położonego na północnym zachodzie miasta Prey Totung. Spadochroniarze sajgońscy przypuścili dwa gwałtowne ataki na pozycje wojsk wyzwolenieczych w rejonie tego miasta, którego mieszkańcy zostali ewakuowani. Najgwałtowniejsze starcia, w których wzięło udział lotnictwo sajgońskie, toczyły się wzdłuż przebiegającej przez miasto drogi numer 7. W rękach sił wyzwolenieczych pozostaje miejscowość Peam Chikang, nad Mekongiem.

O innych starciach donoszą agencje zachodnie także z rejonów Kompong Thom na północ od stolicy oraz Kompong Seila na południowy zachód od Phnom Penh. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże, od północy lokalne przejaśnienia. Miejscami opady śniegu, a w dzielnicach południowo-wschodnich również mżawki, powodującej gołoledź. Temperatura maksymalna od minus 10 st. na północnym wschodzie do minus 5 w centrum i minus 1 st. na południowym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

KROK

Oredzie kwaków

Organizacja kwaków amerykańskich skierowała w czwartek do prezydenta USA, Richarda Nixona, który jest również członkiem tej sekty, oredzie świąteczne, w którym stwierdza się, że polityka tzw. wietnamizacji wojny jest „hańba i klęska”.

W tym świątecznym oredziu, zatytułowanym „Indochiny 1971”, kwakrzy domagają się od prezydenta Nixona ustanowienia kalendarza wycofania sił amerykańskich z Wietnamu.

Delegacja ZRA w Turcji

Delegacja Arabskiego Związku Socjalistycznego (AZS), której przewodniczy członek Najwyższego Komitetu Wykonawczego AZS, Dia el-Din-Daud, udała się w czwartek do Turcji. Wyjazd delegacji jest częścią składową ofensywy dyplomatycznej podjętej obecnie przez Zjednoczoną Republikę Arabską przed wygaśnięciem terminu zawieszenia ognia na Kanale Sueskim.

W obronie Angeli Davis

14 wybitnych uczonych radzieckich zwróciło się z apelem do prezydenta USA Richarda Nixona, aby ratował życie Angeli Davis.

Nowe starcia w Jordanii

Agencja Reutersa donosi, że rzecznik komandosów w Bejrucie oświadczył w sobotę, iż armia jordańska rozpoczęła ostrzeliwanie pozycji partyzantów w rejonie Al-Salt koło Ammanu. Wojska rządowe przypuścili atak na pozycje komandosów w piątek wieczorem, używając również ciężkiej artylerii. Walki toczyły się także w sobotę rano. Grupa członków Arabskiej Komisji Nadzoru udała się w sobotę do rejonu starć.

Już w piątek wieczorem rząd jordański opublikował komunikat, w którym oskarżył komandosów o sprowokowanie starć.

wymiana stypendystów

W Polsce przebywała delegacja Biura Wymiany Stypendystów przy Ministerstwie Pracy w Helsinkach, która przeprowadziła rozmowy w Komitecie Nauki i Techniki na temat wymiany stypendystów w 1971 r. Wymiana specjalistów prowadzona jest w oparciu o umowę zawartą w 1963 r. Umożliwiła ona polskim specjalistom odbyć praktykę w Finlandii, przede wszystkim w dziedzinach: leśnictwa i przemysłu drzewnego, melioracji wodnych oraz wzornictwa przemysłowego.

Podczas pobytu delegacji fińskiej omówiono możliwości rozszerzenia istniejącej wymiany również na dziedziny: przemysłu maszynowego, metalurgicznego, chemicznego i energetycznego. Ustalono, że w roku przyszłym obie strony skierują po 20 specjalistów na staże i praktyki przemysłowe. Ugodzono również, że liczba specjalistów odbywających praktyki w obu krajach będzie sukcesywnie wzrastać, do 50 osób rocznie w 1975 r. (PAP)

Ochrona przyrody
programem uczelni

Od kilku tygodni trwają zajęcia na pierwszym w kraju podyplomowym studium ochrony przyrody otwartym w br. przy krakowskiej WSR. Studenci, których obecnie liczy studium około 30, rekrutują się spośród osób bezpośrednio lub pośrednio związanych z gospodarką naturalnymi zasobami. Są wśród nich leśnicy, ogrodnicy, rolnicy a także architekci, urbanisci i pracownicy władz terenowych. Wykładają na studium wybitni znawcy przedmiotu z PAN, Akademii Medycznej, Politechniki Krakowskiej, Uniwersytecie Jagiellońskiego itp. (PAP)

Przed końcem roku

Dokończenie ze str. 1

Do 24 grudnia podstawowe zadania przewoźne na rok 1970 wykonały załogi warszawskiej DOKP. Do końca roku przewiezie się dodatkowo w tym okręgu ok. 500 tys. ton ładunków. Do sukcesu tego — osiągniętego mimo wielu trudności, z jakimi boryka się PKP — przyczyniły się ofiarne prace kolejarzy oraz energiczne i konkretne działania na rzecz usprawnienia procesu przewoźnego i zarządzania. PAP

Po zmianie cen

Zasady umorzeń spłat ratalnych

Ministerstwo Finansów informuje, że Powszechna Kasa Oszczędności i Spółdzielnie Oszczędnościowe — Pożyczkowe przystępują już do prac związanych z umorzeniem części zadłużenia ludności z tytułu zakupów ratalnych, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów w sprawie zmiany relacji cen detalicznych niektórych wyrobów.

Częściowym umorzeniem objęte będą zadłużenia z tytułu kredytów udzielonych na zakup określonych artykułów trwałego użytku, których ceny obniżono: telewizorów produkcji krajowej, radioaparatów, pralek, maszyn do szycia, lodówek itp.

Za podstawę do obliczenia wysokości kwoty podlegającej umorzeniu będzie przyjęty stan zadłużenia kredytobiorcy z dnia 13 grudnia br. Obliczenie w wysokości kwoty podlegającej umorzeniu dokonane zostanie od stanu zadłużenia przy zastosowaniu tego samego procentu, o jaki obniżona została cena detaliczna artykułu. Rozliczenie z kredytobiorcą nastąpi przez odpowiednie pomniejszenie ostatniej raty lub ostatnich rat spłaty zadłużenia.

Klienci otrzymają pisemne zawiadomienie o wysokości kwoty podlegającej umorzeniu. W pierwszej kolejności będą zawiadamiani klienci, którzy spłatę zadłużenia kończą się w I kwartale 1971 r.

Dla bliższego zorientowania, jak wyglądać będzie zasada umorzeń, można się posłużyć następującymi przykładami:

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska

Rozwody w świetle liczb

Szczęście rozpoczyna się w święta. Ponad 20 tys. par staje co roku w tym właśnie czasie na ślubnym kobiercu. Różnie się potem układają ich losy. Dla niektórych szczęście kończy się rozwodem.

Każdy kraj ma swoje tradycje rozwodowe. Dla Włochów ustawa rozwodowa stała się dobrodziejstwem po blisko 100 latach walki parlamentarnej. Są jednak kraje, w których prawo do rozwodu jest ograniczone. Rozwód to nie tylko sprawa prywatna małżonków — to także ważny problem społeczny. Jak on wygląda w naszym kraju, jakie są nasze polskie rozwody?

Na tysiąc istniejących małżeństw rozwodzą się w nas rocznie 3 pary małżeńskie. Wiekem szczególnie „niebezpiecznym” dla par są lata między 30 a 34 rokiem życia, a dla pań między 25 a 29. Zresztą u mężczyzn od lat 25 do 50 problem „zmiany uczuć” występuje na zbliżonym poziomie, a natomiast kobiety powyżej 34 lat rozwodzą się znacznie rzadziej. Aczkolwiek współczesna statystyka potwierdza starą prawdę, że najmniej trwałe są małżeństwa zawierane młodo, to jednak na podjęcie kroków rozwodowych decydują się głównie doświadczeni małżonkowie. Najwięcej wśród rozwodzących jest ludzi, którzy przeżyli ze sobą blisko 10 lat. W ostatnich latach obserwuje się zresztą proces „starzenia się” rozwodów, co oznacza, że powoli ale stale wzrasta przeciętny wiek rozwodzących się i ich „staż” małżeński.

A jakie są najczęstsze przyczyny rozwodów? Ankieta GUS i Ministerstwa Sprawiedliwości, obejmująca ponad 2000 par małżeń-

skich, które wniosły powództwo o rozwód, wykazała, że najczęstszą przyczyną była niewierność współmałżonka. Ponad 2/3 ankietowanych uznało to za główną przyczynę. Blisko połowa widziała przyczynę rozkładu małżeństwa w nadużywaniu alkoholu — głównie przez męską stronę związku, a prawie 40 proc. podało sprawy finansowe jako powód wystąpienia o rozwód. Złe stosunki z teściami i brak własnego mieszkania nie wpłynęły dodatnio na pojęcie małżeństwa. Te małżeństwa, które miały własne mieszkania, stały się przyczyną nieporozumień niewłaściwie dobrane się pod względem seksualnym.

Rozwód oznacza koniec rodziny, a cierpią na tym najbardziej dzieci. Rozwodzących się małżeństw bezdzietnych jest u nas około 40 proc. Ponad połowa rozwodzących się ma 1 lub 2 dzieci. Stosunkowo rzadko rozwodzą się natomiast małżeństwa wielodzietne.

Rozwody to problem miejski, a przede wszystkim — problem wielkich miast. Na miasta liczącej 100 tys. i więcej mieszkańców, przypada połowa ogólnej liczby rozwodów w naszym kraju. Najczęściej rozwodzą się warszawiacy. Najrzadziej mieszkańcy — Poznańskich, Rzeszowskich i Kieleckich.

Liczba orzeczonych sądownie rozwodów stale rośnie. Przed 10 laty jeden rozwód przypadał na 2 tys. mieszkańców naszego kraju, obecnie już więcej niż 1 na tysiąc. Czy to dużo, czy mało? W skali europejskiej

znajdujemy się w środku tabeli. Najwięcej rozwodów orzeka się w Związku Radzieckim i na Węgrzech. Więcej małżeństw niż u nas rozwodzi się także w NRD, Czechosłowacji, Danii, Szwecji i Jugosławii. Te różnice zależą w dużym stopniu od obowiązujących w tych krajach systemów prawnych.

Fachowcy zajmujący się tymi problemami w naszym kraju stwierdzają, że liczba rozwodów będzie u nas nadal wzrastać. Zmienia się struktura wykształcenia i zawodów, zwiększa się aktywizacja zawodowa kobiet. W coraz większym stopniu kraj podlega procesom urbanizacji i uprzemysłowienia, co nie pozostaje bez wpływu na stosunki rodzinne. PAP

Wielki pożar
w Brukseli

Ogromny pożar szalał przez całą noc z piątku na sobotę w centrum Brukseli. Zniszczeniu uległ jeden z najstarszych teatrów stolicy Belgii „Nanhattan”, nazywany dawniej „Folies Bergeres” oraz znany hotel „Splendid”. Znajdujący się w pobliżu brukselskich placówek LOT-u, ORBIS-u i Cepe-III. Na szczęście nie było ofiar ludzi. Władze śledcze podejrzewają zbrodnicze podpalenie teatru i prowadzą energiczne śledztwo w celu wykrycia sprawców. (PAP)

Znak jakości
dla proszku „E”

Wrocławskie Zakłady Chemiczne Gospodarczej „Pollena” otrzymały znak najwyższej jakości krajowej — jedynekę w trójkącie, na enzymatyczny proszek do prania „E”. Cała produkcja proszku „E” (900 ton) będzie już pakowana w pudełka ze znakiem jakości.

W tym roku handel otrzymał już ponad 8.300 ton poszukiwanego proszku „E”.

W laboratorium wrocławskiej „Polleny” dobiegają obecnie końca prace nad recepturą specjalnego mydła syntetycznego do mycia silnie zabrudzonych rąk (smarem, sadzą itd.). (PAP)

Mniej napadów rabunkowych
Ofiarami zwykle osoby nietrzeźwe

Surowe traktowanie sprawców napadów przez nowy Kodeks Karny oraz sprawne ich ujawnianie (wskaźnik wykrywalności — 88,2 procent) w wyniku działań MO, to dwa fakty, w których można dopatrywać się źródeł zmniejszenia się w Wielkopolsce liczby napadów rabunkowych. Jest ich jednak nadal sporo. Oto kilka przykładów:

12 listopada 1970 w Poznaniu przy ul. Ostrowskiej w pobliżu baru „Dobosz”, pijany mężczyzna został dotkliwie pobity i obrabowany. Wśród podejrzanych o dokonanie tego przestępstwa znajduje się 16-letni Jacek Ostrowski (zam. przy ul. Obrotowej), który przy poproszeniu odpowiadał przed Sądem dla Nieletnich. Ingerencja Trybunału nie zdołała go jednak skłonić do podjęcia pracy lub nauki.

9 grudnia 1970 Włodzimierz C. w barze „Popularnym” spotkał znanego mu z widzenia Kazimierza Pawlaka (zam. w Poznaniu, ul. Główna). Zgora nierzadko libację, którą następnie kontynuowano w mieszkaniu Pawlaka. Tam też Włodzimierz C. został mocno poturbowany i stracił 2000 zł.

10 grudnia 1970 w Śremie, w pobliżu baru „Operetka”, został pobity Stanisław M., w stanie nietrzeźwym. Poszkodowanemu zabrano 280 zł. 17 grudnia MO zatrzymała podejrzanego o dokonanie napadu 19-letniego mieszkańca Śremu — Lecha Ronke (zam. przy ul. Fabrycznej).

13 grudnia do Bogdana S., który wyszedł z baru „Popularnego” w Poznaniu, podbiegło 2 mężczyzn. Po obezwładnieniu ofiary zabrano jej 8 zł, szczyroryk i długopis. W wyniku natychmiastowego pociągnięcia MO ujęto 20-letniego Juliana Karasia i 17-letniego Mieczysława Nowaka (oba zamieszkałe w Luboniu).

Z tych przykładów oraz szeregu innych przedstawionych dziennikarzom na niedawnej konferencji prasowej w KW MO w Poznaniu wynika, że często sprawcami napadów rabunkowych są ludzie już poprzednio karani i prowadzący

— zapis magnetyczny

Lepszy poziom spektakli TV

Nie będzie więcej szarych, nieostrych, złych pod względem wizualnym spektakli teatralnych i rozrywkowych w TVP. W przyszłości nasza telewizja nie będzie nagrywać programów na taśmie telerecordingu, lecz wykorzystywać dla tych celów zapewniający znacznie lepszy poziom obrazu zapis magnetyczny — informuje dziennikarza PAP redaktor naczelny teatru telewizji — Henryk Bieniewski.

Utrwalanie programów na taśmie to dziś, oczywiście, konieczność; czyni to telewizja na całym świecie. Niemal wszędzie jednak rezygnuje się z wykorzystania do tych celów telerecordingu, który jest rodzajem taśmy filmowej, a korzysta w coraz szerszym stopniu ze znacznie wygodniejszej i — co ważniejsze — dającej znacznie lepszy obraz taśmy magnetycznej. Ten ostatni system pozwala na utrwalanie na jednej taśmie zarówno obrazu jak i dźwięku.

Szereg interesujących spektakli przygotowywanych z dużym staraniem i poważnym nakładem środków straciło wiele ze swych walorów artystycznych, zwłaszcza plastycznych, dlatego, że nagrano je na taśmie telerecordingu. Przypomnijmy choćby „Dziewczęta z Nowolipiek” czy „Żywego trupa”.

Posługiwanie się telerecordingiem jest łatwiejsze, pozwala bowiem na montowanie scen, które nagrywane były nie w tej kolejności, w jakiej ogląda je następnie widz. Jedną z wad — obok kardynalnej, jaką jest kiepska jakość obrazu to utrata efektu ciągłości spektaklu, a więc niejako jego temperatury, tak przecież ważnego elementu w teatrze. Przy stosowaniu taśmy magnetycznej montaż jest bardzo utrudniony, co zmusza do nagrywania w tej kolejności, w jakiej oglądamy poszczególne sceny na ekranie.

Sprawa przejścia na nowy system zapisu wiąże się z problemami natury nie tylko artystycznej, ale również organizacyjnej. System zapisu magnetycznego bardziej absorbuje aktorów, wymaga innego opracowania scenariusza.

Nasza telewizja bije rekordy liczby premier teatralnych, co powoduje pewne spowolnienie teatru, sytuacji, w której często

przechodzą niemal niezauważone znakomite, lub bardzo interesujące spektakle. Z tego też powodu — mówi red. Bieniewski — myślimy w przyszłym roku zmniejszyć nieco liczbę premier, starannie dobierać sztuki. A że rok 1971 zapowiada się dla teatru telewizyjnego bardzo interesująco, świadczą gotowe, nagrane już spektakle, wśród których jest kilka wybitnych pozycji. Wymienię trzy: „Wizyta starszej pani” Duerrenmatta z Kraftówną w reżyserii Gruzji, „Profesja pani Warren” Shawa z Gordon-Górecką w reżyserii Bardini i „Poskromienie złośnicy” Szekspira z Tadeuszem Łomnickim i Magdaleną Zawadzką w reżyserii Huebnera.

Z innych nowinek teatru TV warto podać, że spektakle dla teatru poniedziałkowego przygotowywać będą również teatry z ośrodków pozawarszawskich. Wiąże się to ze stale rosnącym poziomem tych teatrów, ich ambicjami i coraz lepszymi osiągnięciami. Oczywiście wiele z tych spektakli transmitowany będzie „na żywo”, ze studia. (PAP)

Nagrody dla polskich
filmów turystycznych

Pięknymi osiągnięciami w popularyzowaniu za granicą walorów turystycznych-krajoznawczych naszego kraju może pochwalić się Centralny Ośrodek Informacji Turystycznej. W br., niezależnie od serwisów informacyjnych przekazywanych do zagranicznych ośrodków „Orbisu” i biur podróży innych krajów oraz wystaw urządzanych w wielu miastach Europy Zachodniej, m. in. w Londynie, Brukseli i Kopenhadze, COIT brał udział w wielu międzynarodowych konkursach i festiwalach.

Grand Prix — Tourfilm 70 na międzynarodowym festiwalu filmów turystycznych w Szpindlerowym Młynie zdobyła „Cracovia” Zdzisława Forberta, a „Gdańsk — Stare Miasto” Janusza Riessera nagrodę za oryginalność ujęcia tematu. Ponadto na tym samym festiwalu nagrodę specjalną otrzymał film „Witamy” Jana Łomnickiego. Jedną z trzech pierwszych nagród przyznano na najważniejszej tego typu imprezie w Europie — Międzynarodowym Festiwalu Filmów Turystycznych w Mediolanie — filmowi Zbigniewa Raplewskiego „Koń rasy wielkopolskiej”.

Poważne sukcesy na międzynarodowych wystawach odniósł również w br. polski plakat turystyczny. M. in. na wystawie w Karlsruhe Varach I nagrodę przyznano polskiemu plakatowi „Wakacje zimowe w Polsce” a II plakatowi „Odwiedź Polskę” kraj folkloru. Na IV wystawie plakatu turystycznego krajów europejskich, afrykańskich i śródziemnomorskich w Cannes — Polsce przyznano złoty medal przewodniczącego Izby Handlowej Cannes na plakat Janusza Grabiańskiego „Spędzajcie wakacje zimowe w Polsce”. Ten sam plakat otrzymał srebrny medal komitetu organizacyjnego międzynarodowej wystawy plakatu turystycznego w Mediolanie. Drugi srebrny medal otrzymał plakat „Warszawska jesień” Huberta Hilschera, a cały zestaw polski — złoty dysk od Touring Club Italia. (PAP)

Józef Dadlez

Prof. dr Józef Dadlez urodził się w 1896 roku w Rawie Ruskiej. Szkołę średnią i wyższą ukończył we Lwowie. W 1922 roku otrzymał stopień doktora w dziedzinie nauk lekarskich. Od roku 1922 do roku 1927 zajmował stanowisko asystenta przy Zakładzie Chemii Lekarskiej Uniwersytetu we Lwowie. W 1927 roku wyjechał na dalsze studia do Paryża, po powrocie objął stanowisko asystenta przy Zakładzie Medycyny Sądowej we Lwowie. W roku 1930 uzyskał habilitację — jako docent toksykologii i chemii toksykologicznej na Wydziale Lekarskim we Lwowie. W lutym 1939 roku został mianowany profesorem tytularnym. W latach 1939 do początku 1944 roku przebywał w Warszawie i we Lwowie.

W marcu 1944 roku został aresztowany i zesłany do obozu koncentracyjnego w Mauthausen. Po uwolnieniu w czerwcu 1945 roku przebywał we Francji i Anglii. Od lutego do czerwca 1947 roku wykładał higienę na Polskim Wydziale Lekarskim w Edynburgu.

We wrześniu 1947 roku wrócił do Polski. W czerwcu 1948 roku został mianowany profesorem nadzwyczajnym farmakologii na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu w Poznaniu. W grudniu 1956 roku profesorem zwyczajnym na Wy-

dziale Lekarskim Akademii Medycznej w Poznaniu, kierując Katedrą Farmakologii Wydziału Lekarskiego.

Ogłosił drukiem 82 prace naukowe. Oprócz kierownictwa Katedry Farmakologii kierował Zakładem Farmakodynamiki Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Poznaniu.

W latach 1949 do 1953 pełnił funkcję kierownika Oddziału Stomatologii Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego i Akademii Medycznej w Poznaniu. Był członkiem Wydziału IV i przewodniczącym Komisji Medycyny Doświadczalnej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członkiem Komisji Farmaceutycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, redaktorem Biuletynu Zagranicznego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członkiem Zarządu Polskiego Towarzystwa Fiziologicznego w Poznaniu, doradcą naukowym w Państwowym Instytucie Przemysłu Zleźarskiego w Poznaniu.

Prof. dr Józef Dadlez był odznaczony Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Odznaką za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zmarł 22 grudnia 1970.

52 rocznica Powstania

Dokończenie ze str. 1

Powstanie błyskawicznie obejmowało coraz większe obszary. W lutym w szeregach powstańców walczyło już 70 tysięcy żołnierzy. Zaciekle walki toczyły się na trzech frontach o długości 600 km. Poległo w Powstaniu Wielkopolskim 2 tysiące żołnierzy, a 4–6 tysięcy odniosło rany.

Powstanie Wielkopolskie uratowało dla Polski znaczne obszary polskich ziem na zachodzie, bowiem konferencja pokojowa musiała uznać pewne fakty, które się dokonały dzięki zbrojnemu trudowi powstańców. Ale dążenia powstańców w pełni zostały zrealizowane dopiero po II wojnie światowej, kiedy w 1945 roku Polska Ludowa wróciła na prastare ziemie piastowskie.

Dzisiaj w 52 lata po wybuchu Powstania Wielkopolskiego warto sobie uświadomić, że Polska Ludowa zrealizowała testament polityczny tych, którzy bohaterstwo przelewali krew na frontach Powstania Wielkopolskiego.

Nowy okres — nowe zadania

WIELKOPOLSKA

dzisiaj i jutro

ilustruje atmosferę, jaka panowała podczas obrad. Zarówno w referacie jak i w dyskusji, wiele uwagi poświęcono rezultatom kończącej się 5-letki. Nowa stawiąca będzie przed rejonem kaliskim kolejne zadania. Trzeba będzie nie tylko starać się je wykonać, ale jednocześnie nadrobić pewne straty, jakie wystąpiły w rolnictwie w ostatnich dwóch latach.

Realizując uchwały V Zjazdu Komitetu Centralnego, PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i inne ugrupowania jednostki rolnicze oraz chłopcy indywidualni, dążyli do uruchomienia dalszych rezerw produkcyjnych w rolnictwie. Zamierzenia te na pewno zostałyby zrealizowane, gdyby nie niekorzystne warunki atmosferyczne ostatnich dwu lat. Zakładano uzyskanie w bieżącej 5-letce planów 4 zbóż w wysokości 24,5 q z ha. W 1968 r. było już 23,5 q i wszystkie wskazywały na to, że w 1970 r. plan zostanie przekroczony. Jednak w wyniku perturbacji atmosferycznych plany 4 zbóż obniżyły się w br. do 17,2 q z ha.

Znacznie lepiej sytuacja kształtuje się jeżeli chodzi o ziemniaki i buraki cukrowe. W 1970 r. zebrano średnio 200 q ziemniaków z ha, podczas gdy plan przewidywał 170. Również buraków zebrano 11 q więcej z ha niż początkowo zakładano.

Pozytywnym objawem w rolnictwie powiatu kaliskiego są zmiany w strukturze zasiewów. Kosztem takich upraw, jak żyto i owies, zwiększono w ostatnich 5 latach zasiewy pszenicy i jęczmienia. Uprawę warzyw poszerzono o 45 ha. Ta ostatnia liczba ma istotne znaczenie dla rozwoju eksportu, gdyż przetwory owocowo-warzywne stanowią spory procent towarów, wysyłanych z powiatu kaliskiego poza granicę kraju.

Rozszerzenia arealu uprawy warzyw wiąże się z rozwojem bazy sadowniczo-owocowej, której wartość produkcji według cen zbytu wzrosła z 822,7 mln zł w 1965 r. do 1 291 mln zł w 1970 r. Zamierzenia rolników powiatu kaliskiego, to ponad pół miliona drzew zdolnych do owocowania.

W dyskusji na Konferencji zwracano również uwagę na konieczność koncentracji środków inwestycyjnych w rolnictwie. Jeżeli w planie 5-letnim 1961—65 przeznaczono na ten cel 461 mln zł, to w obecnej 5-letce liczba ta wzrosła do 682 mln zł. W dalszym ciągu jednak występuje niekorzystne zjawisko rozdrabniania inwestycji, co nie daje oczekiwanych efektów. Ponadto koncentracja inwestycji powinna pomóc w skracaniu cyklu budowy, a co za tym idzie — szybszym oddawaniu do użytku nowych punktów skupu, ośrodków maszynowych itp.

Sytuacja w rolnictwie powiatu kaliskiego wymagać będzie dalszej intensyfikacji wysiłków. Odnosi się to również do hodowli, w której nie osiągnięto planowanej liczby pogłowia. W tym przypadku istnieje pilna konieczność zwiększenia wydajności użytków zielonych w powiecie.

Choć — jak już wspominaliśmy — powiat kaliski to rejon przede wszystkim rolniczy, jednak istniejący tam przemysł może się poszczycić sporymi osiągnięciami. W bieżącej 5-letce nastąpił dalszy rozwój produkcji towarowej, która w 1966 roku osiągnęła na 820 mln zł, zaś w roku bieżącym osiągnie wartość 1 291 mln zł. Trzeba tu dodać, że wzrost ten osiągnięty został przede wszystkim dzięki poprawie wydajności pracy, zwiększeniu wykorzystania maszyn i przy minimalnym wzroście zatrudnienia.

Nowy plan pięcioletni to okres rzetelnego rachunku ekonomicznego wdrażania do praktyki zdobyczy nauki i techniki. Realizacja nowych zamierzeń w powiecie kaliskim, jak wszędzie, zależeć będzie przede wszystkim od aktywnej postawy ludzi pracy.

MACIEJ STABROWSKI

Propozycja dla rocznika 1964

to propozycja dla rocznika 1964: Andrzej Siciński — „Prognozy a nauka”, wyd. KiW, seria „Problemy, polemiki, dyskusje”.

Dlaczego dla rocznika 1964, dla rocznika, który nie umie jeszcze przecież czytać z elementarza? Odpowiedź daje sam autor pisać: „...jak każde pokolenie — działamy według dzisiejszej wiedzy, umiejętności, ideałów i możliwości”. Autor, jak się wydaje, pragnie zaapelować do rocznika lat sześćdziesiątych o wyrozumiałość dla dzisiejszych twórców przyszłości, ale już od pierwszej strony, od pierwszego zdania przeczy sobie, ponieważ proponuje temu pokoleniu wyprawę w przyszłość zabierając ze sobą busole nauki. Udowadnia całą swoją pracę, że nasze marzenia o przyszłości można, należy i trzeba uzbudzić we własnym umyśle, jakim jest nauka, by nie tworzyć złudzeń. Mając zaś w dyspozycji oręż nauki współczesnej, jej zaplecze badawcze i techniczne, nie musimy się obawiać psychologicznych oporów jakie zdają się wciąż towarzyszyć współczesnym badaniom nad przyszłością.

Na szczęście praca Sicińskiego go trafia na coraz to przychylniejszy grunt dla prognoz i prognostyków, dla organizatorów wyprawy w przyszłość. Obecnie cały świat prognozuje i programuje całą parę; po wstają olbrzymie instytucje, mnożą się specjalności, świat jest zarzucający olbrzymią masą prognostycznej literatury. W krajach socjalistycznych, tworzone są poważne instytucje, a poważne autorytety naukowe również przystąpiły do organizowania badań nad przyszłością. W kraju, co prawda dość nieśmiało, również zaczęli się wypowiadać wybitni polscy uczeni. Toteż obecnie w różnych pracach ich piór można znaleźć w rozprawie różnego rodzaju prognostyczne myśli i zwierzenia, które układają się w jakąś naturalną tęsknotę, za ujęciem w rzyzy naukowe naszych marzeń o przyszłości.

W Pradze w roku 1967 odbyło się znane już w tej chwili sympozjum krajów socjalistycznych RWPG pod hasłem „prognozy rozwoju społeczno-ekonomicznego”. Wreszcie powstaje Komitet 2000 PAN, placówka już poważna, a Rada Ministrów wychodząc z intencji V Zjazdu partii i Uchwały II Plenum podejmuje w październiku br. decyzję o przystąpieniu do badań prognostycznych na szczeblach instytucji podległych wprost rządowi.

Dlatego praca Sicińskiego nie jest już swawolnym krokiem młodego naukowca, jest

sygnałem najbardziej poważnym w tej arcyważnej i niemiennie kluczowej sprawie.

Przewidywanie, nie wspominając o genialnych jasnowidzach w rodzaju Verne'a i Wellsa, ma swoje zadania ważne i to nawet w czasach tak sceptycznych jak obecne. Przewidywanie miało też swoich wybitnych admirałów. Każdy człowiek staje się przecież futurologiem w momencie, kiedy podejmuje najbardziej prostą decyzję, nawet w sprawach osobistych. Każda bowiem decyzja waży na przyszłości. Czymże na przykład jest mała książeczka znana przez wszystkich na całym świecie, a która zwie się „Marniści Komunistyczny”? Jest to prognoza dla człowieka, dla ludzkości. Toteż nie dziwnego, że gdy przyszło do realizacji jej idei na gruncie rewolucji rosyjskiej, zjawili się ludzie którzy z tego faktu jał wyciągać wnioski i w tym duchu uskrzydlać kształtujące się społeczeństwo. Był to Marzyciel z Kremla, Lenin. Właśnie Lenin napisał: „naukowe proroctwo to fakt”. O ile marzenia w rozumieniu Lenina uskrzydlały człowieka, są moralnym bodźcem działania, o tyle naukowe proroctwo w rozumieniu tegoż Lenina jest naturalną koniecznością, jak naturalną koniecznością jest praca, zdobywanie wiedzy, spożywanie jedla.

Dlaczego praca Sicińskiego ma jeszcze drugie, poważne i nie mniejsze znaczenie?

Jest to rejestracja pierwszych polskich przedsięwzięć. Jest to jedna z pierwszych prób systematycznej tych przedsięwzięć, gdzie w części zdezaktualizowanych, choć to nie wi na autora ani wydawnictwa. Od ukazania się tej pozycji na gromadziło się wiele nowych faktów, przede wszystkim wprowadzony został w ruch sporych rozmiarów aparat badań czo-naukowy. A do władz wojewódzkich na pewno dotarły już właściwe dyspozycje w sprawie organizowania badań prognostycznych regionalnych. W chwili obecnej ustalono dwie granice: pierwsza kończy

się na roku 1985, druga sięga po rok 2000.

Siciński z poparciem wydawnictwa KiW podejmuje jeszcze trzeci, kapitalny problem. Temu problemowi daje oprawę apelu do społeczeństwa, do każdego, kto podejmuje decyzje w sprawach społecznych, kto kiedykolwiek takie decyzje podejmować będzie. Siciński w imieniu tego rocznika, umownie nazwanego rocznikiem 1964, apeluje o tempo, o przyspieszanie każdej pracy, każdego działania. Zamienia się niejako w adwokata tego rocznika. Markuje przy tym kilka powodów. Na przykład powołując się na jedne z futurologów zaznacza: „...należy dziś tworzyć nowy zawód: adwokatów przyszłości, tj. tych, którzy dziś będą występować w imieniu nadchodzących generacji, które nie mają swoich mówców”. Za francuskim teoretykiem twierdzi, że „...przyszłość przewidujemy nie po to, aby się od niej uwolnić, ale po to, aby w poznany przez nas łańcuch przyczyn i skutków włączyć się własnym działaniem”. Są jeszcze i inne powody: oto świat stanął w obliczu rewolucji naukowo-technicznej.

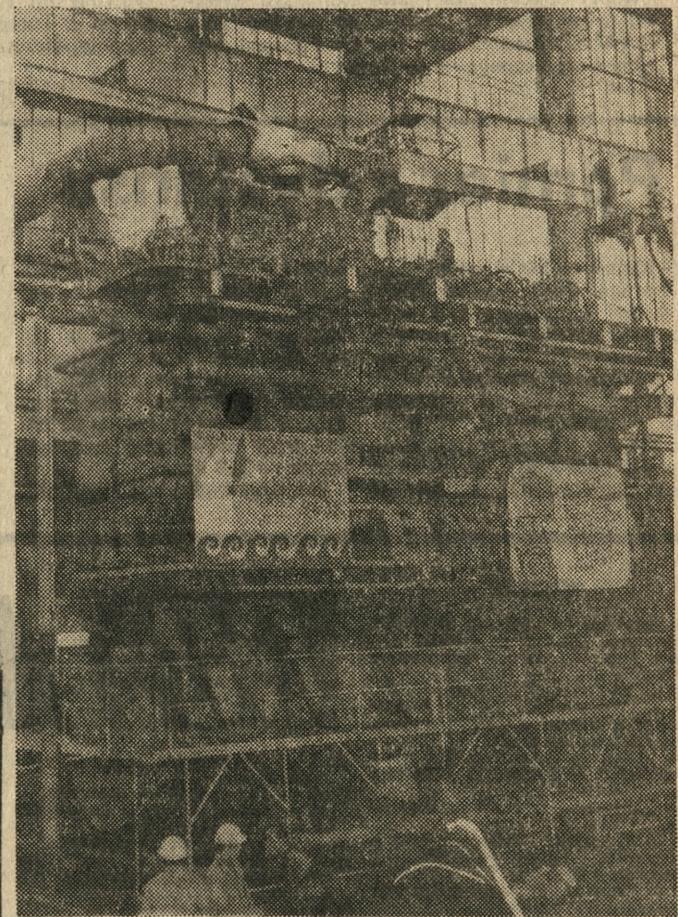
Czymże jest ta rewolucja? Zmienia świat i ludzi w tempie drugiej szybkości kosmicznej. Zmienia stosunki społeczne, rewolucjonizuje stosunki produkcji, środki produkcji i narzędzia pracy. Towarzyszy jej eksplozja demograficzna, eksplozja urbanistyczna, eksplozja oświatowa, eksplozja maszyn, eksplozja badań, wniosków oraz konkluzji z eksplozji eksperymentów i doświadczeń, eksplozja osiągnięć.

nieć naukowych i wynalazków człowiek spieszy się na inne planety, kosmos — ten najbliższy naszej planecie — jakby przestał być już modny, nadciąga burza automatyzacji i jej konsekwencji. Wreszcie człowiek dysponuje w swym praktycznym działaniu trzema obosiecznymi najpotężniejszymi siłami jakie kiedykolwiek w historii rodzaju ludzkiego zostały postawione do jego dyspozycji. Są to: nieograniczona pamięć, nieograniczona siła, nieograniczona dokładność. Szerszemu ogółowi te trzy wywołane z przyrody siły znane są jako: komputer, energia atomowa, laser.

Czy w tej sytuacji można sobie pozwolić na luksus bagatelizowania wizji r. 2000? Czy można nie myśleć o latach dalszych niż rok 2000, skoro obecny dwudziestoletni robotnik będzie pracować gdzieś do roku 2015 — a jak długo będzie żyć? — skoro rocznik 1964 będzie pracować zawodowo do roku 2030. I nie trzeba nieposkromionej wyobraźni, by zobaczyć dalej niż doraźne problemy dnia dzisiejszego, niż różne bardzo przejściowe trudności. W gruncie rzeczy przecież prognozowanie nie jest oglądaniem świata przyszłego z wysokości świata współczesnego, teraźniejszego. Stąd autor pracy „Prognozy a nauka” nie jeden raz podkreśla, lub daje do zrozumienia między wierszami, że przewidywanie przyszłości jest w gruncie rzeczy wiedzą o teraźniejszości. Jeżeli więc apeluje, to jest przekonany, że nasza wiedza o teraźniejszości, o Polsce w kontekście świata, jest gruntowna i mocno osadzona w świadomości. Jest to atut, którym nie każde społeczeństwo dysponuje.

JERZY KOCHAŃSKI

2,5 miliona koni mechanicznych w 350 silnikach z HCP



W Zakładach „H. Cegielski” trwają przygotowania do prób nowego silnika okrętowego — największego z dotychczas wytwarzanych w tych zakładach. Będzie to silnik typu 6RND 90 o mocy 17 400 koni mechanicznych (na zdjęciu). Przed świętami zakończono montaż aparatury paliwowej i wydechowej. Zdążono także przeprowadzić tak zwane płukanie wnętrza. Do następnych czynności należą: rozruch, bardzo ostre próby sprawności, demontaż i wysyłka do stoczni, co nastąpi prawdopodobnie dopiero po Nowym Roku. Z chwilą przekazania tego silnika do użytku, liczba dotychczas wyprodukowanych przez załogę HCP „serc” do statków osiągnie 350. Ta liczba jednostek posiada łączną moc 2 500 000 koni mechanicznych, wyprodukowanych przez załogę W-2. Silnikiem 6RND 90 załoga „Cegielskiego” zapoczątkuje też produkcję nowej rodziny jednostek wysokoprężnych. Wyróżniają się one znacznie korzystniejszym stosunkiem ciężaru do mocy, zakresem automatyki, a więc i łatwością obsługi oraz wieloma innymi walorami eksploatacyjnymi. W silniki te wyposażane będą polskie 55-tysięczniki oraz inne wielkie statki. Nową rodziną silników zainteresowali się także zagraniczni armatorzy. „Cegielski” zawarł pierwszy kontrakt na dostawę tych silników. [pchi]

Fot. — Wiktor

Sens słów i waga czynów

Przed rządem, przed nami wszystkimi stoi zadanie odbudowania i umocnienia tej niezbędnej więzi wzajemnego zaufania, jaka powinna łączyć nas zawsze z klasą robotniczą, ze wszystkimi ludźmi pracy, więzi, bez której nie sposób rządzić w państwie socjalistycznym”.

Słowa te, wypowiedziane przez Edwarda Gierka z trybuny sejmowej są zapowiedzią rozwiązywania istotnych spraw kraju w duchu zasad demokracji socjalistycznej. Głęboki sens tych słów znalazł już swoje odzwierciedlenie w załatwianiu najpilniejszej obecnie sprawy, jaką po dokonanej podwyżce cen jest sytuacja materialna rodzin o najniższych dochodach, rodzin wielodzietnych oraz rencistów. Nad tym jak ich sytuację poprawić, jak rozdzielić możliwe w danej chwili do przeznaczenia na ten cel siedem miliardów złotych dyskutowano w blisko stu zakładach pracy, najbardziej reprezentatywnych dla różnych gałęzi gospodarki narodowej. Uczestniczyli w tych spotkaniach przedstawiciele partii, związków zawodowych i administracji gospodarczej, konsultując z aktywnymi rolnikami konkretne projekty podwyżek płac, rent i zasiłków. Zebrane opinie i wnioski będą podstawą do podjęcia praktycznych decyzji co do podziału tej sumy między najbardziej potrzebujących.

Nie znamy jeszcze szczegółowego planu prac rządowych. Stoi przed nim — jak to powiedział z trybuny sejmowej Edward Gierka — konieczność rozwinięcia badań długofalowych koncepcji naszej polityki gospodarczej i społecznej, które zapewniłyby harmonię rozwoju ekonomiki kraju i wzrostu poziomu ży-

cia narodu. W swoim sejmowym wystąpieniu premier Piotr Jaroszewicz zawarł jedynie główne kierunki najpilniejszych prac. Zadania te to w tej chwili poprawa zaopatrzenia rynku — również w sferze artykułów żywnościowych — niezbędna wobec decyzji podniesienia dochodów najniższej zarabiających grup pracowniczych, oraz przedstawienie Sejmowi projektu zmian do narodowego planu gospodarczego i budżetu państwa na rok 1971. Rząd ma przedłożyć ten projekt w ciągu pierwszych trzech miesięcy nowego roku, prowadząc jednocześnie prace nad całym planem pięcioletnim, który uwzględni te wszystkie nowe elementy polityki gospodarczej i społecznej jakie wynikają z analizy przyczyn ostatnich wydarzeń.

Jakie to są elementy? Znajduje się wśród nich dalsze, wydatne zaspokajanie potrzeb społeczeństwa drogą konsekwentnego egzekwowania realizacji zadań w produkcji rynkowej i usługach przy maksymalnym wykorzystaniu sił produkcyjnych i rezerw. Znajdują się wśród nich problemy budownictwa mieszkaniowego, którego rozmiary — poczynając od roku 1972 — mają zostać powiększone w sposób odczuwalny, zwłaszcza tam, gdzie głośno mieszkają dają się najbardziej we znaki.

Przykładając zwiększoną uwagę do spraw bytowych społeczeństwa nie ograniczy się jednak wysiłków w zakresie dalszego rozwoju tych gałęzi przemysłu, które w naszej ekonomice mają znaczenie podstawowe, które dostarczają środków produkcji i wyrobów na eksport. Nadal będziemy konsekwentnie rozwijać bazę surowcową i energetyczną kra-

ju, korzystając w szerokim stopniu z najnowszych osiągnięć nauki i techniki, nowoczesnych technologii i konstrukcji. W centrum uwagi stają sprawy rolnictwa, zwiększenie hodowli i dostaw produktów rolnych, rozwój produkcji zbóż i pasz — bez nich nie do pomyślenia jest bowiem lepsze zaopatrzenie ludności. Duże zadania stawiamy nadal przed handlem zagranicznym — trzeba tu jednak będzie włożyć wiele wysiłku i rozważyć w poprawienie struktury eksportu i w jego ekonomiczną efektywność. By zarabiał na opłacanie kosztów technicznej modernizacji naszego przemysłu oraz importu towarów konsumpcyjnych. Przy dalszym rozwijaniu tradycyjnych form wymiany handlowej musimy się również liczyć z koniecznością wyższych form współpracy gospodarczej, zwłaszcza międzynarodowej kooperacji przemysłowej, podejmować aktywny udział w pracach RWPG, rozszerzać kontakty gospodarcze z wysoko rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi.

Nie są to zadania, które by przerastały nasze możliwości. Mamy mocne oparcie w solidnej bazie gospodarczej, zdolną kadre naukowców, pełne ofiarności załogi robotnicze i obiecującą młodzież, w tym majątku trwałym oraz w rękach wszystkich ludzi pracy i nauki, w zapale i energii młodych tkwi ogromny kapitał szans, które chcemy zainwestować w dalszy rozwój gospodarki i podniesienie dobrobytu narodu. W atmosferze wzajemnego zaufania i rzeczowych konsultacji, — szans tych nie sposób nie wykorzystać jak najlepiej. Od tego bowiem, jak je wykorzystamy, jak do nich wspólnie podejmiemy, zależeć będzie nasza przyszłość.

Lekcja sztuki japońskiego drzeworytu

Każde szanujące się muzeum co pewien czas udostępnia zwiedzającym również tę część swych zasobów, która nie znajduje stałego miejsca na ekspozycji. Na tych zasadach Muzeum Narodowe w Poznaniu prezentuje obecnie, w ramach odrębnej wystawy, swoje zbiory dawnej i współczesnej grafiki japońskiej, od połowy XVIII wieku do czasów współczesnych.

Wystawa jest co najmniej interesująca, a przy tym bardzo starannie od strony naukowo-dydaktycznej opracowana. Nie podejrzewaliśmy w ogóle nasze muzeum o posiadanie tak bogatych i różnorodnych zbiorów tej właśnie grafiki.

Jest więc ta ekspozycja z jednej strony dużą niespodzianką artystyczną, z drugiej znakomitą okazją do uzupełnienia naszej wiedzy o sztuce Dalekiego Wschodu. Dotąd na dobrą sprawę kształtowana ona była z reguły przez prace z drugiej ręki: przez twórczość europejskich, w tym także polskich, malarzy i grafików sięgających obficie, poczynając od czasów impresjonizmu, do tradycji artystycznych szkoły japońskiej, szczególnie w jej barwnym drzeworycie. Punkt szczytowy osiągnęło to zafascynowanie sztuką japońską w Europie na przełomie wieków w latach panowania secesji. Polski malarz Józef Mehoffer w namalowanym w 1905 roku obrazie zatytułowanym: „Europa Jubilat” personifikuje wręcz sztukę europejską, jako służącą u swej japońskiej pani. Moda na japońszczyznę w tkaniu artystycznej, grafice, meblu i ceramice osiągnęła w tych latach takie bowiem natężenie, że stawała się powoli tematem kpín, protestów i żartów.

Druga fala renesansu zainteresowań sztuką drzeworytniczą Japonii zaczęła się już w latach nam współczesnych. Ogromne sukcesy twórców japońskich na forum wielkich międzynarodowych ekspozycji graficznych spowodowały poważne zaciekawienie także dla jej tradycji historycznych z epok przeszłych. Grafika ta znana stosunkowo dobrze jeszcze wśród twórców, nie doczekała się jednak dotąd w Polsce szerszej prezentacji, jeśli nie uwzględnimy ekspozycji Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu z roku 1923. I na tym właśnie tle lepiej staje się zrozumiała atrakcyjność przygotowanej obecnie przez Ewę Kamińską wystawy, opierającej się głównie na zbiorach poznańskich, uzupełnionych jeszcze dalszymi pracami wypożyczonymi z Krakowa.



Barwny drzeworyt mistrza japońskiego z połowy XVIII wieku Kitagawy Utamaro.

Fot. — B. Drzewiecka

Grafika w Japonii ma szczególnie bogatą tradycję. Technika drzeworytnicza odbitek, jak czytamy w katalogu wystawy, znana była tu na wiele wieków wcześniej niż w Europie, bo już w VIII stuleciu, a w wieku XII znalazła zastosowanie przy powielaniu ilustracji. Wiek XVII zapoczątkował jej szczególnie rozwinięty wyrażający się zarówno ogromem produkcji graficznej i skalą jej zastosowania, jak i wysokim poziomem artystycznym. Ilustracja drzeworytnicza pełniła w Japonii w tych wiekach bardzo różne funkcje i role. Jest dziś dla nas kroniką dawnych obyczajów, wierzeń i stosunków społecznych w tym odizolowanym niegdyś szczelnie od reszty świata kraju. Ale była także, sądząc z pieczęci cenzorskich na odwrocie ilustracji, także bronią polityczną zastępującą niektórym słowo pisane. Przed wszystkim jest jednak świadectwem wysokiego kunsztu graficznego japońskich drzeworytników. Ogromnej ich kultury artystycznej i precyzji druku, z której słynie Japonia również współcześnie.

Trudno ustosunkować się do wagi artystycznej prezentowanego tutaj zbioru, nie znając szerszego kontekstu japońskiej sztuki drzeworytniczej przeszłości. W tej dziedzinie każdy europejski historyk sztuki bywa z reguły bezradny. Warto wszakże wskazać na dużą nowoczesność rozwiązań plastycznych japońskich grafików na tle współczesnej im sztuki graficznej w Europie. Tak w wieku XVIII czy XIX jak i współcześnie.

O. B.

Pomiar z dystansu

W Katedrze Elektroniki Ciąła Stałego Politechniki Warszawskiej opracowano i wykonano urządzenie służące do bezkontaktowego (z pewnej odległości) pomiaru temperatury. Jest to termograf oznaczony symbolem 394-68, mierzący temperaturę na podstawie określania mocy promieniowania emitowanego przez badany przedmiot. Aparat przystosowany jest do pomiaru temperatury w zakresie od 35 st. C do 500 st. C, przy czym odległość przyrządu od pomiaru nie powinna przekraczać: przy najniższej temperaturze — 20 cm, zaś przy najwyższej temperaturze — 200 cm.

Podczas badania temperatu-

ry, na ekranie lampy oscyloskopowej otrzymuje się termogram, który rejestrowany jest za pomocą aparatu fotograficznego. Temperaturę zaś wyznacza się przez porównanie obrazu na błonie fotograficznej z obrazem wzorca temperatur, który stanowi wyposażenie termografu.

Termograf 394-68 może być stosowany przy badaniu rozkładu temperatury w różnego rodzaju urządzeniach, np. w układach elektronicznych, silnikach spalinowych itd. (ab)



WTOREK

- 9 — Teleferie — „Poznaj Poznań” oraz film „Skarb 13 domów”.
- 10.25 i 20.20 — „Złoty Karpaty” — węgierski film fab.
- 16.40 — TV Ekran Młodych.
- 18.25 — Wszelchnica TV — Z cyklu: „Nasi uczeni z wizytą u prof. dra Stefana Słomki”.
- 19 — Historia instrumentów muzycznych — rumuński film dokumentalny.
- 20 — „Hutnicza proza” — reportaż.
- 21.40 — Z cyklu: „Wielec znani i nieznani”. Tytus Chałubiński.
- 22.35 — „Przeboje” — program rozrywkowy TV NRD.

ŚRODA

- 9 — Teleferie — „Poznaj Poznań” oraz film „Skarb 13 domów” (film odc. VI).
- 10.15 i 20.05 — „Narodziny Forsyte’a” — film z serii „Saga rodu Forsyte’ów” (odc. IX).
- 13 — Turniej 4 skoczni — międzynarodowy konkurs skoków narciarskich (z Obersdorf).
- 16.40 — Dla młodych widzów — program filmowy.
- 17.15 — Magazyn ITP.
- 17.30 — „Sasiedzi” — reportaż.
- 18 — „Obrońcy Stalingradu” — cz. III.
- 18.30 — „Model czy eksperyment?”.
- 19 — Film krótkometrażowy.
- 20.35 — „Świat 70” — międzynarodowy przegląd roku.
- 21.35 — „Trzy razy muzyka” — Grała orkiestra Polskiego Radia i Telewizji z Krakowa, Katowic i Łodzi.

CZWARTEK

- 9 — Teleferie — „Poznaj Poznań” oraz film „Skarb 13 domów”.
- 16.45 — Dla młodych widzów — XV Trójmecz barcerski.

- 17.45 — „Pięciolistna róża” — program muzyczny.
- 18.10 — „Czekanie” — reportaż.
- 18.40 — Rytmy Ameryki Łacińskiej — program rozrywkowy.
- 20 — Przemówienie noworoczne.
- 20.10 — „Piosenki z połowy świata”. Scenariusz i reżyseria Witold Filler.
- 21.40 — „Książka sezonu” — polski film TV.
- 22.10 — „Melodie Wielkiego Ekranu” — piosenka polska. Scenariusz — Tadeusz Kope i Tadeusz Kański. Reżyseria — Włodzisław Gawronski. Kierownictwo muzyczne — Jerzy Matuszkiewicz i Stanisław Ptak.
- 23 — Muzyka taneczna. Scenariusz — Stefan Mroczkowski. Reżyseria — Stanisław Olejniczak. Wykonawcy: Zespół Jerzego Miliana, Małgorzata Borowska, Zofia Gładyszewska, Barbara Jeżewska, Zdzisława Sośnicka, Krystyna Hejnowska, Mirosława Kowalak, Benon Hardy (organy Hammond), Janusz Hojan (trąbka), Jerzy Millan (wibrowator), Zdzisław Nowak (saksofon) i „Filipinki”.
- 0.05 — Rozrywkowe programy sylwestrowe — Violetta Villas „Dziwczeta z Takarazuki”.
- „Świąteczny przegląd przebojów z Pragi”.

PIĄTEK

- 9 — Dla młodych widzów — „Elza z afrykańskiego buszu” — ang. film fab.
- 10.30 i 23 — „Przeżyjmy to jeszcze raz” — sport 1970.
- 11.30, 15.30, 20.05 i 21.45 — Z cyklu: „Charaktery”.
- 12 — Dla dzieci — Telewizyjny Teatr Lalek. Kazimiera Jeżewska — „Chłop i diabeł”. Reżyseria — Bohdan Radkowski. Wy-

- konawcy — aktorzy scen warszawskich.
- 13.30 — Turniej 4 skoczni — międzynarodowy konkurs skoków narciarskich z Garmisch Partenkirchen.
- 15.45 — „Noworoczne poprawiny”. Program z cyklu: „Dymek z papierosa”. Scenariusz — Wojciech Dzieduszycki i Bogdan Piechowski. Reżyseria — Halina Dzieduszycka. Wykonawcy — aktorzy scen warszawskich.
- 16.55 — „Francuskie Variete” — program TV Francuskiej.
- 17.20 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny.
- 18 — „W imieniu prawa”. Scenariusz — Ewa Posacka, Lech Terpiński i Andrzej Maria Trzós. Reżyseria — Ewa Posacka. Wykonawcy: Beata Artemska, Iga Cembrzyńska, Barbara Ryńska, Lidia Wysocka, Jerzy Bielenia, Damian Damiński, Igor Smiałowski i inni.
- 20.15 — Film fabularny.
- 22 — „Pogwarki świąteczne Adolfa Dygacza”.
- 22.30 — Magazyn sportowy.

SOBOTA

- 9 — Teleferie — „Poznaj Poznań” oraz film „Skarb 13 domów”.
- 15.55 — TV Kurs Rolniczy — „Pielegnacja maciory”.
- 16.40 — Dla młodych widzów — „Chłopcy” — radziecki film fab.
- 17.30 — „Leśny Sylwester” — radziecki program rozrywkowy.
- 18.30 — „Pegaz”.
- 20.20 — „Teatr Rozrywkowy” — Michał Bałucki — „Rada pana radcy”. Adaptacja i piosenki Krystyna Wodnicka. Muzyka Filip Nowak. Opracowanie muzyczne — Tadeusz Kierski. Reżyseria — Barbara Kilkowska. Wykonawcy: Tadeusz Bartosik, Benigna Sojecka, Joanna Sobieska, Ire-

- na Kwiatkowska, Zygmunt Kestowicz, Jędrzej Kozak, Wiesław Drzewicz.
- 21.45 — „Madame Sans Gène” — film fab. produkcji francusko-hispańskiej. Reżyseria — Christian Jaque. (Dozwolony od 16.).
- 23.20 — „Ślady na śniegu”. — Program rozrywkowy.

NIEDZIELA

- 8.05 — TV Kurs Rolniczy — „Pielegnacja maciory”.
- 8.40 — „Przypomnamy, radzimy”.
- 9 — Dla młodych widzów — TV Klub Śmiały — III wyprawa polarna i „Skarb 13 domów” — film.
- 10 — „Złote wrota” — konkurs piosenek dla dzieci. (Praga).
- 11 — Dla młodych widzów — „Nasze lwy” — angielski film dokumentalno-przyrodniczy.
- 12.10 — „Pierwsza niedziela po wojnie” — dokumentalny reportaż sportowy.
- 12.30 — Film fabularny.
- 14 — „Przemiany”.
- 14.30 — Dla dzieci — Włodzisław Goldfeld — „Niezapominajki”.
- 15.30 — „Dziś Partia” — Scenariusz — Jerzy Klejny Reżyseria — Barbara Borys-Damiecka. Wykonawcy: „Zespół Partia”. Damian Damiński.
- 16 — Dialogi historyczne.
- 16.30 — „Wielka Gra” — teleturniej. W programie wystąpią Marta Stebnicka, Andrzej Nowicki.
- 17.25 — „Pani Miecia” — reportaż o wybitnej aktorce Mieczysławie Cwiklińskiej. Scenariusz i reżyseria — Daniel Bergielowski.
- 18.20 — Estrada literacka — „Strofy poezji świata”. Sucha listowia — liryka „osyjska (cz. I). Scenariusz — Stanisław Grochowiak i Witold Rutkiewicz. Wielkawno.
- 20.05 — „Perpetuum mobile pani Hanki”. Reżyseria — Kazimierz Krukowski. Wykonawcy: Hanka Bielicka, Danuta Bestler, Kazimierz Krukowski i inni.
- 22.35 — Polska Kronika Filmowa.
- 22.25 — „Gwiazda szeryfa” — amerykański film fab.
- 22.25 — Magazyn sportowy.
- CODZIENNE: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30. (b)

Szukając rezerw czystej wody

Nasza planeta nie może narzekać na brak wody — mamy jej w sumie około półtora miliarda kilometrów sześciennych. Cóż z tego, jeśli prawie 98 procent tych za sobą stanowi słona woda mórz i oceanów oraz zasolone wody podziemne. Wody słodkiej mamy wprawdzie na naszym globie 30,5 miliona kilometrów sześciennych, ale 97 procent z tego przypada na lodowce górskie i polarne. Tylko niespełna 3 procent ogólnego zapasu wody słodkiej (826 tys. km kw.) znajduje się w rzekach, jeziorach i glebie, co stanowi zaledwie 0,06 procent globalnych zasobów wodnych kuli ziemskiej.

Tymczasem zużycie wody słodkiej w naszej dobie rośnie lawinowo. W średniowieczu człowiek zużywał przeciętnie 10 — 15 litrów wody na dobę, w ubiegłym stuleciu trzy razy więcej, a dziś na same tylko potrzeby indywidualne człowiek pobiera od 150 do 600 litrów wody dziennie. Jeśli zaś uwzględnimy zużycie wody w przemyśle i rolnictwie — na każdego mieszkańca, zależnie od stopnia rozwoju ekonomicznego kraju — przypadnie od 1200 do 6500 litrów wody na dobę. W tej sytuacji nawet tak zasobne w naturalne źródła wody słodkiej kraje jak USA i Związek Radziecki stają w obliczu deficytu wody.

W poszukiwaniu rezerw wody słodkiej uczeni wielu krajów zwrócili uwagę przede wszystkim na niewykorzystane zasoby zawarte w podziemnych zbiornikach artezyjskich. Tak np. hydrogeolodzy radziecy odkryli w głębi Niziny Zachodnio-Syberyjskiej całe podziemne morze słodkiej wody o powierzchni równej trzeciej części kontynentu europejskiego. Podziemny zbiornik wody słodkiej o rozmiarach Morza Aralskiego odkryto też w Armenii. Jednakże nadmierne wykorzystanie tych wód, jak wykazała praktyka w ZSRR i innych krajach, zakłóca naturalny spływ wód podziemnych do oceanu, co prowadzi często do wtargnięcia podziemnymi kanałami słonej wody morskiej do wnętrza lądu.

Rejony o deficycie wody słodkiej w ZSRR otrzymują wodę z innych rejonów oddległych nieraz o setki kilometrów. Miasto Aszchabad otrzymuje np. 500 tysięcy metrów sześciennych wody słodkiej dziennie z oddległej o 800 km Amu Darii za pośrednictwem Kanału Karakumskiego, uruchomionego w roku 1962. Dla zaopatrzenia w wodę środkowych i północnych rejonów Kazachstanu buduje się dwa najdłuższe w świecie wodocią-

gi oraz kanał. Przepustowość wodociągów, z których każdy będzie miał długość około 1700 km wyniesie prawie 120 tysięcy m sześć. wody na dobę, kanał zaś doprowadzający wodę z Irtysza zaopatrzy w wodę cały Karagandyjski Okręg Przemysłowy. Nowych rezerw wody dla miast i okolic przez myślowych w basenie Wołgi dostarczy planowana inwestycja na gigantyczną skalę, polegająca na skierowaniu wody rzek północnych (Peczory i Wyczegdy) przez Kamę w koryto Wołgi.

W niektórych rejonach ZSRR, np. w Kazachstanie Północnym i w wielu sowchozach Celinnego Kraju do nawadniania pastwisk i pól używa się brył lodowych z zasolonych jezior. Zawartość soli w tych bryłach jest minimalna i nie przeszkadza wegetacji roślin.

Biorąc pod uwagę fakt, że lód skrzystalizowany z wody słonej zawiera tylko nie wielkie ilości soli, uczeni niektórych krajów m. in. amerykańskich, opracowują metody transportowania ku wybrzeżom regionów cierpiących na brak wody słodkiej — pływających w arktycznych morzach gór lodowych w celu pozyskania z nich wody pitnej i przemysłowej. Bardziej rozpowszechniły się jednak na świecie różne metody fizycznego odsalania wody morskiej przy pomocy odpowiedniej aparatury. Najprostszym takim urządzeniem są baseny odparowujące i skraplające wodę morską na bazie ciepła promieni sł-

necznych. Są one jednak mało wydajne i dlatego wykorzystuje się je głównie dla zaopatrzenia w wodę pitną niewielkich grup ludności w krajach podzwrotnikowych, m. in. w środkowozachodnich republikach Związku Radzieckiego.

Zadanie to rozwiązuje na skalę przemysłową energia atomowa. Z tego właśnie źródła czerpią wodę słodką mieszkańcy osiedla Szewczenko i zakłady przemysłowe Półwyspu Mangyszlak na wschodnim wybrzeżu Morza Kaspijskiego. Przy elektrowni atomowej o mocy 150 megawatów buduje się tam urządzenie odsalające o zdolności przerobowej 120 tysięcy m sześć. wody na dobę. To jest dopiero początek. Oblicza się, że w przypadku siłowni jądrowej o mocy 2 tys. megawatów można uruchomić urządzenia odsalające o przerobie przeszło miliona m sześć. wody na dobę. Koszt destylatu byłby wówczas minimalny, a otrzymaną w ten sposób wodę słodką można by było kierować nawet do celów irygacyjnych.

Energetyka jądrowa przeżywa dopiero pierwsze stadium swego rozwoju. Z czasem pojawiają się superpotężne siłownie oparte na wykorzystaniu kontrolowanej reakcji termojądrowej. Źródłem energii sta nie się wówczas woda morską, zaś dzięki tej energii ta sama woda mórz i oceanów, odsolona i doprowadzona niezbędnymi składnikami, wypełni wszelkie niedobory i luki natury.

WOJCIECH KULICKI

NASZE ROZMOWY

Hotel zastępuje dom

Hotel robotniczy w pewnym stopniu zastępuje dom rodzinny. Korzystają przecież z niego ludzie, których od własnego domu dzieli niejednokrotnie dziesiątki, lub setki kilometrów. O tym jak żyje się w hotelu robotniczym Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4 w Poznaniu rozmawiamy z jednym z jego mieszkańców — Józefem Waszakiem.



Fot. — K. Przychodźki

JÓZEF WASZAK: „Wśród tych, którzy dłuższy okres mieszkają w hotelu zawiązują się nawet przyjaźnie...”

— Zorientowałam się, że mieszka pan kilkanaście lat w hotelu. Jaka jest tego przyczyna?

— Od chwili rozpoczęcia pracy w 1958 roku w PPB nr 4 zamieszkałem w hotelu robotniczym. Nie miałem wówczas wyboru. Mieszkam na wsi pod Słupcą. Z zawodu jestem murarzem i od 1951 roku związany z Poznaniem. Tu zdobyłem kwalifikacje. Rozłąka z rodziną nie jest zbyt uciążliwa, gdyż prawie każdą niedzielę spędzam w domu. Poza tym przywiązałem się do przedsiębiorstwa. 12 lat to nie bagatela. Przez sześć lat moim zastępczym domem był hotel robotniczy w baraku przy ul. Świerczewskiego. Znacznie lepsze warunki są w obecnym hotelu, wybudowanym kilka lat temu przez PPB nr 4. Pokoje są tu 4-osobowe. Nie to jest jednak najważniejsze. Dla nas, prawie 240 mieszkańców, istotne jest to, że hotel posiada szereg pomieszczeń rekreacyjnych. Są tu sale: do gier towarzyskich, ping-ponga, telewizyjna, oraz czytelnia, świetlica i inne.

— Czy w hotelu istnieją możliwości kontynuowania nauki?

— Większość mieszkańców to młodzi ludzie. Dlatego też kierownictwo — przedsiębior-

stwa i hotelu — kładzie szczególny nacisk na podnoszenie kwalifikacji zawodowych i ogólnych. Tuż obok naszego budynku znajdują się szkoły zawodowe. Toteż duży procent młodzieży w hotelu korzysta wieczorami z nauki. Pomoc okazują także studenci — ZMS-owcy. Nasze koło ZMS nawiązało bowiem z nimi kontakt i w razie potrzeby studenci pomagają naszym uczniom. Jeśli już mowa o nauce to warto dodać, że kierowniczka hotelu — Irena Hałasik wykazuje pod tym względem wiele inicjatywy. Obecnie na przykład prowadzi się równocześnie dwa kursy języka angielskiego i francuskiego. Ponadto, dzięki współpracy z TWP, odbywają się u nas ciekawe odczyty i pogadanki. Tematy są rozmaite, lecz zawsze interesujące ogół mieszkańców hotelu. Należymy też do rozmaitych kółek zainteresowań: fotograficznego, muzycznego lub plastycznego.

— A jak układa się współżycie między mieszkańcami hotelu?

— Rozmaicie. Najbardziej trudny okres to jesień, kiedy do hotelu przyjmowanych jest dużo nowych ludzi z różnych środowisk, o rozmaitych charakterach, zamiłowaniach itp. Zanim przyzwyczają się do wspólnego życia musi upłynąć nieco czasu. Natomiast wśród tych, którzy dłuższy okres mieszkają w hotelu zawiązują się nawet przyjaźnie. Jest to chyba normalne zjawisko. Łączy nas przecież praca. Wszyscy zatrudnieni jesteśmy na budowie.

— Sądząc z wyglądu wnętrza hotelu i otoczenia domyślam się, że sami dbacie o porządek w waszym „tymczasowym” domu?

— Wiele drobnych prac wykonujemy sami. Jest przecież wśród nas sporo fachowców różnych specjalności. Nie ma więc kłopotów z jakimiś przeobrażeniami czy zmianami. Dbamy też o otoczenie hotelu. Nie tak dawno uporządkowaliśmy teren. Efekty będą oczywiście widoczne dopiero na wiosnę. Ponieważ hotel kilkakrotnie zdobywał pierwszeństwo w krajowym współzawodnictwie, chcemy by nadal wyróżniał się.

Rozmawiała:

ANNA SIEKIERSKA

W święta i Nowy Rok

Polscy sportowcy walczą w kraju i za granicą

Dla zdecydowanej większości polskich sportowców, a szczególnie przedstawicieli dyscyplin letnich, święta i Nowy Rok są okresem pełnego wypoczynku. Na arenę wchodzi jednak sporty zimowe, a ich przedstawicieli czeka już od początku sezonu interesujące starcie. Około 60-osobowa grupa sportowców spędza święta i Nowy Rok poza granicami kraju.

Tradycyjnie już na niemiecko-austriacki turniej czterech skoczni wyruszyli w święta polscy narciarze. Pięciu Polaków startować będzie w gronie najlepszych skocz-

ków świata 30 bm. w Oberstdorf, 1 stycznia w Garmisch-Partenkirchen 3. 1. w Innsbrucku i na zakończenie 6. 1. w Bischofshofen.

Nie mają odpoczynku hokeiści, przygotowujący się do mistrzostw świata w grupie „B” w Szwajcarii. Do końca roku rozegrają oni w Szwajcarii trzy spotkania w tym międzypaństwowe z reprezentacją tego kraju, która również występować będzie w grupie „B” mistrzostw świata.

Choć nie zapanowała jeszcze zima, a już o dobrym przygotowaniu do wiosennych startów myśla tenisistów.

Trójka naszych tenisistów — Wiesław Gasiorek, Tadeusz Nowicki i Jacek Niedźwiedzi udali się 22 grudnia wraz z trenerem Zbigniewem Beldowskim w daleką podróż na tournée do Indii.

Również w kraju — odbywają się liczne tradycyjne imprezy świąteczne. Największym zainteresowaniem cieszą się zwykle narciarskie konkursy skoków. Konkursy planowane są także w Nowy Rok a w przeddzień w kilku miejscowościach przeprowadzone zostaną tradycyjne biegi narciarskie — sztafetowe i indywidualne. Zapewne jak co roku tak i tym razem na dźwięk hejnału z wieży mariackiej w Krakowie na boisko — bez względu na pogodę — wybiegną piłkarze Cracovii aby tradycyjnym treningiem powitać Nowy Rok.

PAP

Koszykówka

Turniej juniorów o Puchar PR i TV

Dzisiaj w sali przy ul. Chwiałkowskiego rozpoczyna się czwarty już z kolei międzynarodowy noworoczny turniej juniorów-koszykarzy. Stawką tego turnieju jest puchar ufundowany przez Radę Polskiego Radia i TV w Poznaniu. W tegorocznym turnieju, którego organizatorem jest po znański Lech, wezmą udział cztery zespoły. Będą to reprezentacje NRD, Polski, Poznania i zespołu gospodarzy — Lecha.

Pierwsze spotkanie w dniu dzisiejszym rozpocznie się o godzinie 16. Zmierzą się reprezentacje NRD i Polski. O godz. 17.15 nastąpi uroczyste otwarcie turnieju, zaś o godz. 18 zobaczymy zespoły Poznania i Lecha. W poniedziałek 28 bm. o godz. 16 reprezentacja Poznania gra z reprezentacją Polski, zaś o godz. 17.45 NRD z Lechem. W ostatnim dniu turnieju tj. we wtorek 29 bm. o godz. 16 spotkają się NRD z Poznaniem, zaś o godz. 17.45 Polska z Lechem. Uroczyste zamknięcie turnieju i rozdanie nagród odbędzie się o godz. 19.15. (s)

dla każdego...

W 1971 r. Polski Związek Łyżwiarstwa Szybkiego obchodzić będzie 50-lecie swego istnienia. Z tej okazji odbędą się międzynarodowe zawody w Zakopanem oraz turniej „Trzech torów” w Warszawie, Elblągu i Zakopanem.

W Oświęcimiu buduje się pierwszą krytą w kraju pływalnię z basenem o długości 50 m., umożliwiającej ustalanie oficjalnych rekordów. Na nowej pływalni trenować ma nasza kadra, przygotowująca się do startu na Olimpiadzie w Monachium.

Najlepszych naszych reprezentantów w jeździe szybkiej na lodzie oczekują dwa starty na mistrzostwach Europy. Mężczyźni wystąpią 23 — 24 stycznia 1971 w Deventer (Francja), a kobiety — 30 i 31 I 71 w Leningradzie.

Konkurs skoków na Dużej Krokwi

Na Dużej Krokwi w Zakopanem odbył się świąteczny konkurs skoków o puchar Polskiej Telewizji. Bez przesady można stwierdzić, że było to widowisko wspaniałe głównie dzięki temu, że czołówka polskich skoczków startowała w komplecie, a poza tym nie była ona w „świętecznej” formie.

Konkurs, który zgromadził na trybunach ponad 15 tys. osób, stał na bardzo wysokim poziomie, o czym najlepiej świadczy to, że jego uczestnicy uzyskali 16 skoków długości ponad 100 m, a tego jeszcze nigdy o tej porze roku nie było.

Wszyscy fachowcy — łącznie z trenerami przewidywali zwycięstwo Tadeusza Pawlusiaka lub Stanisława Daniela. Popelnili oni jednak dwa drobne błędy w pierwszej punktowanej serii skoków a to wystarczyło, aby losy konkursu rozstrzygnęły się zupełnie inaczej niż oczekiwano.

19-letni Adam Krzysztofiak, obdarzony niesłychanie silnym odbiciem wykonał dwa śliczne skoki na odległość 108 i 109 m zapewniając sobie zdecydowane zwycięstwo.

Jeszcze większą niespodziankę sprawił Leszek Nadarkiewicz, 25-letni zawodnik WSK, starannie przygotował się do zimy pod względem kondycyjnym, wzmocnił nogi i natychmiast przyszył rezultaty tej pracy.

Najpiękniejszy skok konkursu miał Tadeusz Pawlusiak, który w drugiej serii lądował na 108,5 m. lecz dało mu to zaledwie trzecie miejsce. (PAP)

Zabawna przygoda

Start z okrętu

Grudniowa aura, śnieg na ulicach i temperatura poniżej zera, nie sprzyja wspominkom letnich przygód. A właśnie najzabawniejszą tegoroczną przygodą naszego olimpijczyka żeglarza Andrzeja Zawieja było w tym miejscu, gdzie nigdy nie ma śniegu, a sezon żeglarski trwa okrągły rok.

Miało to miejsce w sierpniu tego roku na Atlantyku. 6-tysięcznik „Brodnicza” od 17 dni płynął w kierunku kontynentu amerykańskiego, lekko zbaczając z właściwego kursu, aby w pobliżu Bermudów wysadzić na pełnym morzu jednego pasażera i jego spory bagaż — piękny egzemplarz regatowego „Finna”. Andrzej Zawieja był naszym jedynym reprezentantem w 130-osobowej grupie żeglarzy uczestników mistrzostw świata — „Gold Cup Finn”.

Cztery kilometry od brzegu wyspy okrętowy bóm podniósł 100-kilową łódkę w której oprócz waliz był mały wózek do transportu i składany rower. Zanim żeglarz postawił maszt i żagiel „Brodnicza” odpłynęła. Był to jedyny wypadek aby w tak oryginalny sposób zgłosił się na regaty którykolwiek z żeglarzy.

Famę o milionerze, który ma własny statek wożący go na regaty podtrzymały sukcesy żeglarza z literami „PZ” na żaglu. 5, 6, 12 i dwa 14 miejsca w wyścigach o mistrzostwo świata jeszcze bardziej rozstawiły naszego zawodnika. Wielu z utalentowanych słynnych żeglarzy przeżywało na tych regatach tragedie. Podmuchy huraganu „Inga” postawiły organizatorów w trudnej sytuacji. Zarzykowali i puścili wyścigi wychodząc z założenia, że żeglarze płynąć muszą przy każdym wietrze. Rezultatem odważnej decyzji były jednak również i długie „pociągi” przewróconych łódek na kilkunastokilometrowej trasie regat.

Andrzej Zawieja zajął 8 miejsce. Z powodzeniem mógł wygrać, a walka którą pokazał ze zwycięzcą 22-letnim Szwedem Lundquistem i Brazylijczykiem Brudemrem stawia go na równi z nim pozycji. Po regatach miejscowa prasa pisała: „ma rower i wspaniałą podróż”, a jednocześnie na łamach gazet zastanawiano się skąd taki talent jeśli w Polsce nie ma regatowego żeglarstwa? (PAP)

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”

Dział Artykułów do Produkcji Rolnej Poznań — Podolany, ul. Lutycka

O F E R U J E gminnym spółdzielniom, powiatowym związkom gminnych spółdzielni oraz przedsiębiorstwom handlu uspołecznionego — następujące artykuły.

- ◆ WYROBY ŚRUBOWE W ASORTYMENCIE:
 - śruby płużne, grzybkowe do drzewa do kół
 - nity kuliste płaskie aluminiowe grzybkowe
 - wkrety do drzewa płaskie kuliste
 - nakrętki czworokątne (M-8, 12, 16, 20)
 - nakrętki sześciokątne (M-5, 6, 8, 10, 12, 16)
 - podkładki kwadratowe (M-12, 16)
 - podkładki sprężynowe (M-6, 10, 22, 24)
 - podkładki zwykłe (M-5, 6, 12, 16)
 - zawleczeni 2 × 18 — 2 × 20 2 × 25 — 4 × 40 4 × 45 — 5 × 56 5 × 71 — 32 × 40

- ◆ ARTYKUŁY METALOWE:
 - pompy skrzydełkowe — studienne
 - pompy ogrodowe 1-faz.
 - słupki ogrod. rurowe
 - furtki pojedyncze
 - dziabki do ziemniaków
 - gwoździe teksty
 - trójnogi żel. szwenske
 - kowadła 100, 150, 250 kg
 - pompy do tankowania paliw
 - zasuwki niklowe sprężynowe
 - zamki zasuwane
 - siatka techniczna tkana
 - zatrzaski kulowe wpuszczane
 - klucze surowodrzwiowe
 - zamki wpuszczane uniwersalne
 - masielnice 6 l
 - sprężyny do sekatarów na tyczkę
 - zamki meblowe wpuszczane
 - zatrzaski rolkowe
 - osłony do latarni nr 1
 - szkła odbłaskowe, czerwone
 - szkła odbłaskowe, białe
 - zakrętki żeliwne jednoskrzydłkowe
 - cyrkle do cięcia szkła
 - korki żel. do beczek
 - świdry ciesielskie ręczne, korb.
 - wiertła stolarskie
 - smarownice stalowe, metalowe, ocynkowane
 - pilniki igielkowe.

Zamówienia prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. Przy zakupach udzielamy obowiązującej marży handlowej.

SKŁADNICA MASZYN ROLNICZYCH przy ul. Lutyckiej na Podolanach —

O F E R U J E :

- ciągniki, przyczepy samochodowe i ciągnikowe, maszyny rolnicze do trakcji mechanicznej m. in. młocarnie, prasy i stertniki do słomy, sortowniki mechaniczne do ziemniaków, dmuchawy do słomy i siana, bukwoniki, kombajny bu-raczane i zbożowe, wieloraki, rozrzutniki obornika, rozsiewacze wapna i nawo-zów, naczepy nasenizacyjne, asortyment plugów, bron uprawowych i talerzowych.
- Maszyny rolnicze do trakcji konnej: asortyment plugów jedno i dwuskibowych, bron uprawowych i posiewnych, kultywatorów, wieloraki, siewniki zbożowe i nawozowe, trawiarki, żniwiarki, snopowiązałki, grabie i inne.
- Silniki elektryczne, spawarki transformatorowe, przewody OP4 z metra, przed-lużacze OP w odcinkach 10, 20 i 30 mb., silniki spalinowe od 5 KM do 30 KM.

◆ WOZY GOSPODARSKIE OGUMIONE — po obniżonych cenach.

Części zamienne do ciągników, silników spalinowych, przyczep i maszyn rolni-czych, ogumienie do ciągników i przyczep, wóz gospodarskich — nowe, uży-wane i regenerowane, płótno brezentowe z metra — surowe i podgumowane, płachty żniwne, plandeki impregnowane, betoniarki wolnospadowe 150 l z sil-nikami elektrycznymi i spalinowymi.

Składnica prowadzi również sprzedaż używanych maszyn rolniczych wycofanych z uspołecznionych gospodarstw rolnych oraz międzykółkowych baz maszynowych.

Pierwszeństwo w zakupie sprzętu rolniczego mają międzykółkowe bazy ma-szynowe, kółka rolnicze oraz gospodarstwa i przedsiębiorstwa uspołecznione.

Biuro sprzedaży i kasa czynne codziennie od godz. 8—14, w soboty od godz. 8—12.

OCZEKUJEMY CENNYCH ZLECEŃ

Stroje karnawałowe

DLA PAŃ I PANÓW

oraz WSZELKIE DODATKI

POLECA

SPÓŁDZ. DOM HANDLOWY „ALFA”

Praca Nauka

Mężczyzna i kobieta do rolnictwa fachowcy po-trzebni. Mieszkanie, wyży-wienie i wynagrodzenie. Zgłoszenia: Zak. Pobiedzi-ska, tel. 8. 45758g

Potrzebna dochodząca po-moc domowa dla trzech osób. Informacje: Walki Młodych 8 — pracownia bielizniarstwa, podwórze. 45769g

Przyjmie pomoc do 4-mie-sięcznego dziecka. Gde-czyk, Drzymała 16 m. 3. 45505g

Samochody

Sprzedam Skodę 1000 MB. Poznań, tel. 671-953. 45812g

Wartburga 1965 — sprze-dam. Piekary 11 — Pra-cownia. 45479g

Sprzedam Warszawę M-20 w dobrym stanie, cena 43 tys. Błaszka, Poznań, ul. Jodłowa 42 a m. 4. 45762g

Sprzedam Moskwicę 407 po remoncie. Mieczewo 11 k. Kórnik. 45788g

† W dniu 23 grudnia 1970 r. zmarł nasz kocha-ny mąż, tatuś, przeżywszy 58 lat

WŁADYSŁAW JANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrzeżeni

żona, syn i rodzina

45814g

Dnia 23 grudnia 1970 roku zmarł przeżywszy lat 83, śp.

IGNACY JÓRGAS

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżone

żona z dziećmi i rodzina

45832g

† Dnia 24 grudnia 1970 r. zmarł nagle w wieku lat 83 nasz najlepszy ojciec, dziadek i wu-jek, śp.

LEON CISZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 grudnia 1970 r. na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Szczanieckiej 9 a m. 10. 45831g

† Dnia 24 grudnia 1970 r. zmarł nagle, opatrz-o-ny Sakramentami św., nasz kochany mąż i ojciec, przeżywszy lat 79, śp.

JÓZEF PAWŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżone

żona i dzieci

45827g

† W dniu 24 grudnia 1970 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój tatuś, teść, dziadziś, brat i szwagier, przeżywszy lat 75

ANTONI ZIĘTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 9.50 z kaplicy cmentarnej na Ju-nikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka z mężem, wnuki i rodzina

Poznań, ul. Niecała 16 m. 11. 45821g

† W dniu 25 grudnia 1970 r. zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74

JÓZEF STRÓŻYK

emeryt PKP, powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Puszczyko-wie.

W głębokim smutku pogrzeżeni

córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki

45834g

† W dniu 24 grudnia 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy i najtroskliwszy mąż, oj-ciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, śp.

FRANCISZEK FORYCKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeżeni

żona, córka, synowie, synowa i wnuki

Poznań, ul. Kramarska 1 m. 12. 45825g

s.†p. **ZOFIA PERZOWA**

zmarła 24 grudnia 1970 r., opatrzona Sakramen-tami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, siostra, teściowa.

Pogrzeżeni w smutku

mąż, córki, synowie, synowa, bracia i rodzina

Poznań, ul. Słowiańska 16 m. 10. 45833g

Obrzycko, Warszawa, Windsor (Kanada).

Pracownicy poszukiwani

Państwowa Opera im. St. Moniuszki w Poznaniu, ul. Fredry 9 — przyjmie zaraz:

- STOLARZY,
- SPRZĄTACZKI,
- PRACZKI.

Zgłoszenia wraz z życiorysem należy składać w Dziale Kadr — pokój 107. K8851

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu — zatrudnią:

INŻYNIERA MECHANIKI na stanowisko z-cy szefa produkcji.

Warunki przyjęcia do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Me-chaniczne, Poznań, ul. Dojazd 30, telefon 460-31, wewn. 190. K8860

† Dnia 23 grudnia 1970 r. zakończył nagle swój pracowity żywot, namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 59

JAN NOWACZYK

kupiec

o czym zawiadamia pograżona w głębokim żalu

RODZINA

Poznań, Szamarzewskiego 65. 45817g

Wojewódzki Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Poznaniu

zawiadamia, że z dniem 4. XII. 1970 r. ZOSTAŁ ZMIENIONY NR TELEFONU naszej instytucji — dawniejszy 559-67

obecnie 533-44

K8823

TELEGRAM TELEGRAM

POZNAŃSKIE DOMY MODY „ROXANA”

w Poznaniu

mając na uwadze stale wzrastające potrzeby w zakresie usług, uprzejmie informują P. T. Klientów, że w miesiącu styczniu, 1971 roku zlecane nam usługi krawieckie damskie i męskie

WYKONYWANE BĘDĄ

W TERMINIE 10 - DNIOWYM

przez nasze zakłady usługowe:

- Zakład nr 6 — ul. Świt 34/36
- Zakład nr 7 — ul. Dąbrowskiego 46
- Zakład nr 10 — ul. Walki Młodych 19
- Zakład nr 12 — ul. Rolna 9c
- Centralny Dom Usług — ul. 27 Grudnia 17/19

Gwarantujemy sprawną, grzeczną i fachową obsługę klientów.

K8875

Powstania
Wielkopolskiego

Poznański Komitet Frontu Jedności Narodu i Zarząd Okręgu ZBoWiD w Poznaniu zapraszają do udziału w uroczystym koncercie w Auli UAM w dniu 27 bm. o godz. 18, który odbędzie się dla uczczenia 52 rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918/19. (na)

Felieton poświęcony

W białej szacie

Sprawdziło się tym razem nie tylko ludowe przysłowie, że jeśli Barbara na wodzie, to... lecz także prognozy synoptyków. Mielśmy więc święta - przynajmniej te dwa pierwsze - i mroźne i przy śniegu, który spadł dość obficie w wigilijny wieczór.

Nastąpiło to kłopotów tramwajarzy i kolejarzom. Tych ostatnich używano wczoraj na wyznaczone postępowanie, by dopilnować prac przy oczyszczaniu torów. Na szczęście dworzec poznański nie zanotował większych perturbacji. Pociągi przyjeżdżały i odjeżdżały punktualnie. Tak przynajmniej było do wczorajszych godzin południowych, kiedy odbieraliśmy meldunek naczelnika stacji Poznań - Główny. Nie poszczęściło się tramwajarzom. W pierwsze święto przed południem na kilka godzin zamarał ruch na trasie od Rynku Jeżyckiego do pętli przy pl. Waryńskiego. Przyczyna - wykolejenie się pociągu linii nr 10 na Rynku Jeżyckim, co pociągnięto za sobą zerwanie sieci trakcyjnej. Awaria okazała się bardzo poważna i mimo usilnych starań nie udało się jej tak szybko usunąć.

Na szczęście spokój panował w Straży Pożarnej, co jest już symptomatyczne od wielu lat. Spokojne dwa święta mieli milicjanci w Komendzie Miejskiej. Nicco bardziej kłopotliwe były one, a zwłaszcza pierwsze, w Połgowie Ratunkowym. Tylko w piątek zarejestrowano ponad 400 wezwań karet. Przyczyny: liczne przebiegnięcia u dzieci i tradycyjne objawy świątecznego przebiegnięcia u dorosłych, chorujących na wstrząs i inne dolegliwości. Wczoraj był na Pogotowiu raczej dzień spokoju. Przynajmniej przed południem.

Przyjemna, mroźna pogoda sprzyjała więc spacerom, tradycyjnym rodzinnym wizytom, podczas których składano sobie życzenia, przekazywano prezenty. Dzisiaj już normalna niedziela, a po niej znów kilka dni pracy i przy gotowaniu do... Sylwestra oraz powitania Nowego Roku! (c)

Dobre efekty sumiennej pracy

W połowie grudnia Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa zameldowało o realizacji rocznego planu budownictwa mieszkaniowego. Ten sukces nie przypadł jednak w udziale wszystkim przedsiębiorstwom podległym Zjednoczeniu. Jedne pracowały lepiej i rytmicznie, inne gorzej.

Do tych pierwszych należy, m. in. załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4. Od kilkunastu dni pracuje ona na poczet I kwartału przyszłego roku. 10 bm. wykonała bowiem roczne zadania, chociaż nie było to łatwe. Plan przewidywał wykonanie 1032 mieszkań, z tego ponad 660 w Poznaniu. Sukces załogi jest tym większy, że zrealizowała ona zadania nie tylko przed terminem, lecz także z nadwyżką. Dodatkowo przekazano do użytku 30 mieszkań spółdzielczych w Gnieźnie.

Co wpłynęło na tak dobre tegoroczne wyniki? Przede wszystkim rzetelna praca całej załogi. I to nie tylko od pierwszych dni roku, lecz dużo wcześniej, od chwili, kiedy przygotowywano front robót na zimę. W budownictwie jest to nieodzowny warunek powodzenia. Nigdy przecież nie można przewidzieć, kiedy nadejdą mrozy i jak dłużej potrwają. Jeśli jednak przedsiębiorstwo potrafi na ten okres zabezpieczyć roboty wewnętrzne budynków wówczas łatwiejsze jest osiągnięcie sukcesów.

W trzech pierwszych miesiącach tego roku załoga PPB nr 4 wykonała 21,5 proc. rocznych zadań. Start zatem był dobry. Ale nie tylko to wpłynęło na rytmiczność prac. Niemalą rolę odegrała tu ambicja załogi z której większość to sumienni i rzetelni pracownicy. W PPB nr 4 zatrudnionych jest w produkcji podstawowej blisko 1200 ludzi, z tej liczby 60 proc. pracuje w przedsiębiorstwie od wielu lat.

Coraz większe znaczenie dla osiągania dobrych wyników - ma wzrastająca odpowiedzialność brygadzystów. Ustalane są z nimi zakres prac i terminów, co przynosi oczekiwane rezultaty. Każdy brygadzysta sam też dobiera sobie ludzi.

Dla podniesienia rangi brygadzystów wprowadzono w II kwartale tego roku coś w rodzaju konkursu. Za wykonanie określonego w umowie zadania brygada otrzymuje premię.

Aby jednak na nią zasłużyć trzeba spełnić dwa warunki: dotrzymać terminu i wykonać roboty bez usterek. Stopniowa nie premia jest tu czynnikiem mobilizującym wszystkich członków brygady.

Od chwili wprowadzenia takiego premiowania znacznie podniosła się jakość prac budowlanych w tym przedsiębiorstwie. Wśród brygad rozwinęło się też współzawodnictwo. Każda ma ambicję zasłużyć na najwyższą ocenę. Partactwo nie jest nagradzane, a wszystkie usterek musi usunąć za brygadą, która je spowodowała. Nic dziwnego zatem, że brygadzom zależy na dobrej jakości robót.

Umocnienie roli brygad wyszło na dobre przedsiębiorstwu. Okazało się bowiem, że nałożenie na nie większej odpowiedzialności scaliło je bardziej z przedsiębiorstwem, jego problemami i trudnościami. Ten rok dowiódł tego. (an)

INFORMUJEMY

Z okazji 52 rocznicy Powstania Wielkopolskiego Komenda Chłagwi Wlkp. ZHP w Poznaniu, zaprasza na spotkanie harcerzy weteranów - powstańców w niedzielę, 28 br. o godz. 17 w lokalu Komendy Hufca - Nowe Miasto Park 1000-lecia 1, (nad Jeziorem Maltańskim od strony Komandarii).

Dzieci — dzieciom

Dzieci Szkoły Podstawowej nr 72 odwiedziły ostatnio rólwiesników, pacjentów II Kliniki Pediatrii przy ul. Jackowskiego i Szpitala Przeciwwirusowego przy ul. Szamarskiego. Celem wizyty było wręczenie świątecznych podarków chorym dzieciom.

Wśród licznych pakunków, dostarczonych do obu lecznic, znalazło się 385 książek, wiele lalek, pluszowych misiów, samochodzików i gier. Wybór ogromny, dla małych i najstarszych dzieci.

Wszystkie podarki pochodziły ze zbiórki, którą zorganizowało szkolne koło PCK pod opieką pani Kazimiery Dalażyńskiej. (z)

Od 28 bm. automatyczne połączenie ze stolicą

Jak nas poinformowano w poznańskiej Dyrekcji Poczty i Telekomunikacji, z dniem 28 bm. (poniedziałek) Poznań uzyska możliwość bezpośredniego, automatycznego łączenia się telefonicznego z Warszawą i szeregiem miejscowości podwarszawskich. Automatyczne połączenie międzymiastowe - poprzez wykręcenie dodatkowego numeru wywoławczego 822 będą mogli na razie uzyskiwać abonenci telefonów w naszym mieście, których numer zaczyna się od cyfry 4.

Wprowadzenie automatycznych połączeń z telefonów na numery 2, 3 i 7 nastąpi w terminie późniejszym. Dla abonentów, których numery zaczynają się cyframi 5 i 6 możliwość taka powstanie w 1972 roku. Wiąże się to bowiem z koniecznością przebudowy niektórych central.

Po wykręceniu na tarczy aparatu numeru wywoławczego 822 i odezwaniu się sygnału centrali automatycznej w Warszawie, należy wykręcić żądany numer abonenta warszawskiego. Tym sygnałem można od poniedziałku wywoływać także abonentów w Grodzku Mazowieckim, Milanówku, Otwocku, Podkowie Leśnej, Skolimowie, Pruszkowie, Piasecznie i Ursusie. Automatyczne połączenie z Warszawą i okolicą stołeczną czynne będzie całą dobę. Nie można

się w ten sposób łączyć ze stolicą tylko z wrzutowych automatów ulicznych.

Cena jednej rozmowy 3-minutowej ustalona została na 9,60 zł w godz. 6 - 16 oraz 4,80 między 16 a 6 rano. Wybija tę cenę licznik, a w rachunku zostanie ona wpisana w pozycję „rozmowy licznikowe”. Tym samym - przy rozmowach z Warszawą, osiągniętych za pomocą automatu - wyeliminowane zostanie dołączanie do rachunków telefonicznych osobnych kartek.

Wszelkie trudności w uzyskaniu automatycznych połączeń ze stolicą należy zgłaszać na numery właściwych dzielnicowych biur napraw w godz. 7-21, a między 21 i 7 pod nr 94. (c)

„14” i „20”
na nowej trasie

Przypominamy, że od poniedziałku, 28 bm. ulegnie zmianie kurs linii 14 i 20, a to w związku z oddaniem do użytku nowego odcinka trasy Hetmańskiej - od ul. Grunwaldzkiej do al. Prybyszewskiego do ul. Dąbrowskiego. Od tego dnia linia nr 14 zostanie skierowana na trasę: Staroleka - Rataje - Marchlewskiego - Most Dworcowy - Głogowska - Hetmańska - Reymonta - Grunwaldzka do Bolkowickiej, natomiast linia nr 20 jeździć będzie od Górczyna ulicami Hetmańska, Reymonta, Prybyszewskiego i Dąbrowskiego do pl. Waryńskiego.

GRUDZIEŃ	Cezarego
27	Antoniogo
Niedziela	
28	
Poniedziałek	Słońce: 7.45-15.29

TEATR

NIEDZIELA

POLSKI - g. 19 „Gwaltu, co się dzieje”; NOWY - g. 19 „Ptak”; OPERA - g. 19 „Zemsta Nietopek”; OPERETKA - g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK - g. 11 „Balwankowa bajka”; g. 17 - przedstawienie zamknięte.

W poniedziałek teatry nieczynne.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

KINO DOBRYCH FIMÓW MUZA - g. 10, 12.30, 15 „Gringo” (włoski 16 l.); g. 18, 20 i poniedziałek, g. 16, 18, 20 „Wkrótce będzie koniec świata” (franc.-juga. 18 l.); poniedziałek, g. 10, 12, 14 „Czas bez wojny” (juga. 16 l.); BAŁTYK - g. 10, 12, 16, 18, 20 i poniedziałek, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Pogon za Adamem” (pol. 14 l.); niedz. g. 14 „Królwa sniegu” (radz. 7 l.); CZERNASTKA - g. 10.30, 14 „Panienka z okienka” (pol. 12 l.); g. 17.30, 19.30 „Prom” (pol. 11 l.); GONG - g. 10, 12, 14 „Miecz dla króla” (USA 7 l.); g. 16 „Szlachetkie gniazdo” (radz. 14 l.); g. 18, 20 „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” (franc. 18 l.); GRUNWALD - g. 12 „Alarm w Zoo” (bajka); g. 15 „Największe widowisko świata” (USA 11 l.); niedz. g. 18 i poniedziałek, g. 17 „Kleopatra” (USA 14 l.); GWIAZDA - g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Angelika i sultan” (franc. 16 l.); poniedziałek, g. 10, 12, 14 „Wielki wąż Chingachgook” (NRD 11 l.); g. 16, 18, 20 „Księżniczka” (szwedz. 18 l.); KOSMOS - nieczynne, poniedziałek, g. 18 „Niagara” (USA 16 l.); MALTA - g. 14, 16 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.); g. 18, 20 „Droga Brigitte” (USA 14 l.); poniedziałek, g. 16 „Most” (juga. 11 l.); g. 18, 20 „Lola” (franc. 16 l.); MINIATURA - g. 14, 16 „Winnetou i Apaczci” (juga. 11 l.); g. 18, 20 „Kobieta jest kobieta” (franc. 18 l.); poniedziałek, nieczynne; OLIMPIA - g. 10, 11.15 „Mały artysta” (bajka); g. 12.30, 15, 17.30, 20 i poniedziałek, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Człowiek w pięknym kraju” (franc. 16 l.); OSIEDELE - g. 17 „Nowe przygody nieuchwytnych” (radz. 11 l.); g. 19.30 „Gang Olensia” (duński 16 l.); poniedziałek, g. 17, 19.30 „Wiosenne wody” (czeski 16 l.); PANCRNIK - g. 11 „Zamek z bajki” (NRD 7 l.); g. 18 „Kleopatra” (USA 14 l.); poniedziałek, g. 17.30, 20 „Morderstwo po naszymu” (czeski 16 l.); PALACOWE - g. 15 „Niezwadniony przyjaciel” (kanad.-rum. 11 l.); g. 17, 19.30 „Pieśń o dnie” (franc. 18 l.); poniedziałek, nieczynne; PRZYJAZN - g. 15.30, 18, 20.15 „Waleczni przeciw rzymskim legionom” (rum. 14 l.); poniedziałek, nieczynne; RIALTO - g. 10, 12, 14, 16 „Popierajcie swego szeryfa” (USA 11 l.); g. 18.30 „Spartakus” (USA 16 l.);

RUSALKA (Swarzędz) - g. 15, 17 „Panienki z Rochefort” (franc. 14 l.); g. 19.30 „Piękny histopad” (włoski 18 l.); g. 14 „Kajtek” (bajka); poniedziałek, nieczynne; SCALA - g. 14, 16 „Maskarada szpiegów” (ang. 14 l.); g. 18, 20 „Człowiek ucieka” (ang. 16 l.); poniedziałek, g. 16, 18 „Wielka miłość” (franc. 14 l.); g. 20 „Kaleidoskop” (ang. 16 l.); TEA - g. 15.30 „Most” (juga. 14 l.); g. 17.30, 19.30 „Dwoje na drodze” (USA 16 l.); poniedziałek, g. 17, 19 „Angelika wśród piratów” (franc. 16 l.); WARTA - g. 10, 11, 12 „Utrapienie z koźlem” (bajka); g. 13 „Szalony koń” (USA 11 l.); g. 15, 17.30, 20 i poniedziałek, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Mózg” (franc. 14 l.); WCAZOWICZ (Puszczykowo) - g. 15 „Na tropach bengalskiego tygrysa” (pol. 7 l.); g. 16, 18.30 „Biała o Anglię” (ang. 14 l.); poniedziałek, nieczynne; WILDA - g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30 „Popierajcie swego szeryfa” (USA 11 l.); g. 17.30, 20 „Shalako” (ang. 14 l.); poniedziałek, g. 9.30 seans zamknięty; WŁOKNIARZ (Stęszew) - g. 17 „Wielka ucieczka” (USA 16 l.); WRZOS (Lubon) - g. 15 „Winnetou wśród Sępów” (juga. 11 l.); g. 17 „Oskar” (franc. 16 l.); g. 19 „Druga prawda” (franc. 16 l.); poniedziałek, nieczynne; WRZOS (Mosina) - g. 15, 17, 19.15 „Buntownik bez powodu” (USA 16 l.); poniedziałek, nieczynne; FOTOFEST KIN - g. 12-20 „Waszyngton”; Biały Dom - Arlington”.

MUZEA I WYSTAWY

Historii m. Poznania (St. Rynek) codziennie g. 10-15 śr. godz. 12-18, sob., dni przedśw. nieczynne (31. XII. nieczynne).

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek) - „Polacy w Niemczech” w 100 rocznicę wychodźstwa - wystawa pamiatk - g. 10-18, niedz. g. 10-15.

Instrumentów Muzycznych (St. Rynek) - codziennie g. 9-15, śr. - g. 10-15 (31. XII. i 2. I. 1971 nieczynne).

Narodowe (Marcinkowskiego 9) - codziennie g. 9-15, śr. g. 11-17, niedziela - g. 10-15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 10) - codziennie g. 9-16, środa g. 11-18.

Rolnictwa (Sreńslawa k/Poznań) - codziennie g. 10-17, niedz. g. 11-15.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) - codziennie g. 10-15, śr. g. 11-17.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) - codziennie g. 10-15, śr. g. 11-17 (27. XII. nieczynne).

Muzeum Wyzwolenia (Cytadela) - codziennie g. 9-16, niedz. g. 10-16.

Muzeum w Kórniku - g. 9-15, sob. - g. 9-14, niedz. - g. 18-14.

Muzeum w Gólcach - codziennie g. 10-16.

Muzeum w Rogalinie - g. 10-16.

W poniedziałek wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania nieczynne.

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) - Wystawa fotografów Marii Wołyńskiej „Skowronki w Bulgarii” - g. 12-20 (do 28 XII).

Klub MPK (Ratajczaka 39) - Wystawa malarstwa Mirosława Kuzior-Wisniewskiego - g. 10-20, niedz. - g. 12-18.

W Nowy Rok wszystkie muzea nieczynne.

BWA (St. Rynek) - „Salon 70” - wystawa malarstwa, grafiki i rzeźby z okazji 25-lecia ZPAP - Po-

znań - g. 10-18, niedz. i święta g. 10-17, poniedziałek, nieczynne (do 27. XII).

PTF (Paderewskiego 7) - Ogólnopolska Wystawa Fotografii Przyrodniczej - g. 10-19, w niedz. g. 10-15 (do 12. I. 1971).

WOIT (Stary Rynek 77) - Wystawa fotografów „Zabytki Techniki” - g. 8-20, sob. g. 8-16, niedz. nieczynne (do 15. I. 1971).

DYŻURY

NIEDZIELA

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia - Państw. Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Prybyszewskiego 49, tel. 671-231.

Chirurgia dziecięca do lat 14 - Woj. Szpital Dziecięcy, ul. Krysiwicz 7, tel. 536-21.

Okulistyka - Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.

PONIEDZIAŁEK

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia - Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.

Laryngologia - Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Prybyszewskiego 49, tel. 671-231.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

Psychiatria - Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, 89; nagłe zachorowania w domu, 66-66; dla Pomocnicy porad lekarskiej, 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 - cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103), tel. 566-66; Podstacje w Luboniu, tel. 09; w Swarzędzu, tel. 209 - czynne cała doba.

Ambulatoria internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) - czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20), g. 18-7, niedz. i święta - cała doba; stomatologiczne ul. Chelmońskiego 20 - czynne od 18-7 w niedziele i święta cała doba; chirurgiczne I - ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 - cała doba; chirurgiczne II - ul. Kasprzaka 16, 623-55 - cała doba.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56); Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

Telefon Zaufania nr 586-87 (dyskretne lekarz psychiatra lub psycholog) czynny cała doba. Nr 522-51, porady prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyskursy informacyjne w dni powszednie - g. 8-19.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11, Główna 63, Ziębicka 16 (dyskurs nocny).

Miejska Lecznicza dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-14.

RADIO

NIEDZIELA - PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.15 Show w rannych pantoflach; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.00 Godzi na dla dziewcząt i chłopców; 11.00 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Anegdota i fakty - magazyn historyczny; 12.15 „Wesoły autobus”; 13.15 Co i kiedy - świąteczny informator Red. Muzyki Rozrywkowej; 13.30 Graja uczestnicy VIII

Miedzynar. Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina - Warszawa 1970; 14.02 Radiowa piosenka miesiaca - wyniki; 14.30 „W Jeziornach”; 15.00 Koncert żywych; 16.05 Tygodni. przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Teatr PR: „Siob oszust matrymonialnego” - słuch.; 17.20 Piosenka z „Świąt k”; 17.40 Z koleżkami po Rybarzowicach; 18.05 Radiowa Lista Przebojów - Plebiscyt; 17.00 Rozgłoszenia; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 19.55 „Dobranoc”; 20.29 Wiadom. sport.; 20.30 „Matysiakiowie”; 21.00 Znakomity tenor Giacomo Lauri-Volpi - śpiewa włoskie arie operowe; 21.30 „Radiovarieté”; 22.30 Konc. z nowych nagrań Ork. Tan. PR i TV pod dyr. E. Czernego; 23.10 Konc. żywych od słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju; 0.10 Program nocny z Rzeszowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8 Moskwa z melodią i piosenką - słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10.30 Magazyn Polska Niedziela; 1.30 Magazyn Lotniczy - wydanie świąteczne; 12.30 Muzyka operowa; 13.30 Pod wieczorek przy mikrofonie; 15.00 Teatr dla dzieci: „Pazowie króla Zygmunta” - słuch. cz. III; 16.30 Konc. chopinowski - gra Ignacy Paderewski - nowe reedycje historycznych nagrań; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18.00 Teatr PR: „Cztery rachunki” - wodevil; 18.30 Ciekawostki rozrywkowe „Polskich Nagrań”; 10.15 Plebiscyt „Grajaciel szafy”; 19.45 Polskie Skrzydła; 20. „Odwiedziny” wieczór literacko-muzyczny; 21.30 Radiowy wódrzej zaprasza - świąteczna rewia ork. i zesp. tanecznych.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.15 Piosenka z rekonstr.; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Przebiegi samych” - odc. 20 pow.; 9.10 Od dxielandu do Tijuany; 9.35 Potęga miłości - magazyn; 10.00 Nowe, nowsze i najnowsze; 10.40 Świat dźwięków; 11.10 Claude Debussy - „Suiata bergamasque” - gra Friedrich Gulda; 11.30 Muzyka ne „Ri-fri-fli”; 12.05 Turniej śpiewających instrumentalistów; 12.35 Piosenki starego i nowego Parvaz; 13.00 Walter and Connie - rozmówki angielskie; 13.15 Na 4/4 - magazyn; 14.05 Przebiegi na start!; 14.20 „Pervskop” - przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Kody z różnych stron świata; 15.10 Pierwsze obroty - muzyczne premiery; 15.29 Teatrzyk „Zielone oko”; 16.00 „Dom pełen antyków” - słuch.; 16.30 Zwierzenia prezentera; 16.40 Rymy i rytmy - Sandomir Csoori; 17.00 Perpetuum mobile - magazyn; 17.30 „Przebiegi samych” - odc. 21 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18.00 Pojeździemy na 16 w rep.; 18.15 Polonia śpiewa; 18.35 Kronika zespołu Crosby, Stills, Nash, Young; 19 „Urodziny” - hasła radiowa; 19.32 Mini-max - czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20.00 w tym jest - rozmowa o westernach; 20.20 W. A. Mozart - Koncert F-dur na trzy fortepiany; 20.45 Świąteczny kabaret muzyczny; 21.15 Wygnadek - cawada; 21.25 Mel. z autografem S. Mikulskiego; 21.50 Opera W. A. Mozarta; „Czarodziejski flejt”; 22.00 Zimowe piosenki; 22.20 Michalki i problemy; 22.35 Piosenki

przy choince; 23.00 Liryki K. Ilako wiewożny; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Tom Jones.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 18.30, 22.

PONIEDZIAŁEK - PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Pięć minut o go spodarcie; 8.10 Mozaika muzyczna; 8.39 Gra Ork. Deta; 9.00 Nowości trzech radiofonii; 9.35 Od Straussa do Straussa; 10.05 „Tragedia amerykańska” - fragm. pow.; 10.25 Koncert solistów; 11.00 Przekrój muzyczny tygodnia; 11.30 Dedykuje my II zmianie - koncert rozryw kowy; 11.45 Porady praktyczne dla kobiet; 12.25 „Więcej, lepiej, taniej”; 13.00 Życia ZSR; 13.20 „Ponidzki śpiewak” - Stefan Wy-czyński; z cyklu „Wies tańczy i śpiewa”; 13.40 Mel. i rytmy dla wszystkich; 14.00 Reportaż literacki pt. „Archeologowie”; 14.30 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 15.30 „Wyspa Skarbow” - słuch. cz. IV; 16.05 „Alfa i Omega” - magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.05 Klub Gracjago Krazka; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z księgarskiej lady; 19.30 Kompozytor i jego piosenki - Marian Radzik; 20.25 Muzyczne pocztówki z Moskwy i Leningradu; 21 Naukowcy rolnikom: „Odsadzenie i odchów prosiat”; 21.30 Zespół Dźwiękowy; 22.00 Zespół Miłośników Muzyki Poważnej; 22.40 Gra Poznańska; 15-lecie Radiowy pod dyr. Z. Mahlika; solista: B. Hardy - fortepian i klawesyn; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Tańczymy w rytmie tanga, rumbly i rocka; 23.40 Miedzynar. Trybuna Kompozytorów - Parzy 1970; 0.10 Konc. żywych dla słucha czy polonijnych dla rodzin w kra ju; 0.30 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Radiowe interpe-lacje; 8.45 W muzycznym dialogu; 9.00 Serenady i divertimento; 9.35 Uniwersytet Radiowy OIRT. Cykl: Nauka w służbie pokoju, wykład pti. „Zjawisko korony wokół linii przesyłowych” autor: dr inż. Daroim Lazaroiu (Rumunia); 9.55 Z tańcem i piosenką przez cztery kontynenty; 10.25 „W Jeziornach”; 10.55 Z dawnych i najnowszych kart muzyki polskiej; 11.30 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 W rytmie walca; 13.25 Dla kobiet; 13.40 Wysokie niebo - fragment pow.; 14.05 Muzyczne pro-pozycje kulinarne; 14.25 „Wesele sandomierskie” aud. floklorystycz-na; 15.00 J. S. Bach: II Suita ork. h-moll; 15.30 Co nam przynosi mie-siecznik „Śpiewamy i tańczymy”; 17.